

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN • JEZIORNA

27 września 2012 czasopismo bezpłatne Nr 38 (628)

www.passa.waw.pl

APTEKA POLINEZYJSKA

CZYNNA:
PON-PIĄT: 8⁰⁰ - 20⁰⁰
SOB: 9⁰⁰ - 16⁰⁰

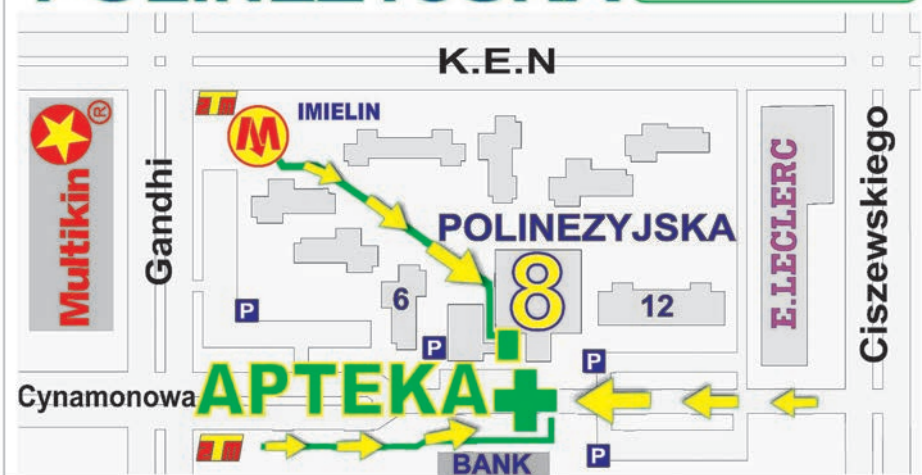


FOTO LECH KOWALSKI

XV BIEG PASSY



W sobotę od 12.00 pod
Kopą Cwila na Ursynowie
Czyt. str. 9

Już w piątek 28 września rusza IX Festiwal
Piosenki Retro im. Mieczysława Fogga

Przeboje Ordonki i Eugeniusza Bodo w
nowych wykonaniach

Koncerty m. in. w Warszawie, Konstancinie,
Podkowie Leśnej

czyt. str. 7

PRODUCENT: RABAT do 60%

OKNA PCV
PROFIL 5-KOMOROWY GRATIS!

GRATIS: parapety wewnętrzne PCV
GRATIS: parapety zewnętrzne stalowe
GRATIS: hamulec rozwarcia
GRATIS: argon, mikrouchyl, K= 1,0
GRATIS: transport, pomiar

RATY 0% 5 LAT GWARANCJI

Raszyn, al. Krakowska 80
tel. 22 716 21 55 do 57
tel. 510 101 602, fax 22 716 18 56
www.plastpokna.com.pl

FRYZJER

najtaniej na Ursynowie !!!

PROMOCJE

Poniedziałki - strzyżenie
męskie tylko 15 zł
Środy, czwartki - strzyżenie
i modelowanie Pań 30 zł

Farba od 60 zł
Trwała od 60 zł

Wosk:
całe nogi 70 zł, łydki 40 zł
Henna + masaż pleców 55 zł
Przedłużanie i zagęszczanie
rzęs (secret lashes) 150 zł

Kontakt:

22-226-81-20
514-288-989

Metro Imielin
ul. Szczuki 2/60

Godziny otwarcia:

pn.-pt. - 9:30 - 20:00

sobota - 9:00 - 15:00

ZAPRASZAMY

blue-s

OBRAZY LUSTRA RAMY RENOWACJA

* OPRAWA OBRAZÓW I LUSTER
* OGROMNY WYBÓR RAM
* KRÓTKIE TERMINY
* OPRAWA EKSPRESOWA (DO 12H)
* LUSTRA W PIĘKNYCH RAMACH
* KONSERWACJA DZIEŁ SZTUKI

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY
PROJEKTANTÓW WNĘTRZ

UL. BOCIANIA 28,
WARSZAWA / URSYNÓW
+48 606 613 435

WWW.BLUE-S.PL
OPRAWA OBRAZÓW I LUSTER

OKTOBERFEST W ANTICE
22.09-07.10!

WIELKIE ŚWIĘTO PIWA
PONAD 40 GATUNKÓW
KONKURSY

ZNIŻKA 20% DLA STUDENTÓW

CO PIĄTE PIWO GRATIS!



UL. STRZELECKIEGO 10F
WARSZAWA
ANTICA.WAW.PL

+48 725 26 84 22
+48 22 855 44 77

LUBIĘ TO:

www.facebook.com/Restauracja.Antica

Zleć swoje obowiązki ludziom z okolicy

POMOC PO SĄSIEDZKU

www.pobli.pl

pobli



Uprzejmie informujemy,
że w dniach od 17 do 30 września 2012 r.
będą trwały zapisy dla nowych słuchaczy
na rok akademicki 2012/2013.

od poniedziałku do piątku
w godz. 10.00 - 15.00
Sekretariat UUTW

ul. NOWOURSYNOWSKA 166
STARY KAMPUS, PRAWA PODKÓWKA
POKÓJ NR 16.

**Wszelkie informacje udzielane są pod
numerem tel.: 22/ 593 15 90**

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY
WSZYSTKICH CHĘTNYCH !!!!**

OGÓLNOPOLSKI KONKURS BUDOWLANY

ZAPRASZAMY DO
EDYCJI 2012

ORŁY
POLSKIEGO
BUDOWNICTWA

POD PATRONATEM
MINISTERSTWA TRANSPORTU
BUDOWNICTWA I GOSPODARKI
MORSKIEJ

WWW.ORLYBUDOWNICTWA.PL

KONKURS JĘZYKOWY

W każdym wydaniu gazety przedstawimy pytanie (we wrześniu dotyczące języków europejskich) wraz z czterema odpowiedziami. Proszę wybrać właściwą i zadzwonić w poniedziałki, wtorki lub środy w godz. 13.00-15.00 pod redakcyjny numer tel. 22 648-44-34 bądź wysłać e-mailem na adres reklama@passa.waw.pl

Spośród czytelników, którzy prawidłowo odpowiedzą na cztery wrześniowe pytania, zostanie rozlosowany miesięczny karnet do wykorzystania w Tuan Club (www.tuanclub.pl). ZAPRASZAMY!

Pytanie czwarte:

**W jakim języku jest następujące zdanie:
Jag hoppas att vi snart ses igen (mam nadzieję, że wkrótce
zobaczymy się znowu)**

- a) węgierskim c) szwedzkim
b) łotewskim d) albańskim

Informacje o wrześniowym laureacie oraz prawidłowe odpowiedzi opublikujemy 4 października 2012r.

ZATANKUJEMY
TWOJĄ
DRUKARKE

cartridgeken

TUSZE * TONERY

Aleja KEN 96 lok. U 13
tel. (022) 644 29 28

CZYNNY:
pon.- pt. 10.30-19.00
sobota 11.00-14.00

A TY
OSZCZĘDZISZ
PIENIĄDZE

Kancelaria

Radcy Prawnego
Magdalena Rogalska

sprawy: cywilne,
gospodarcze, spadkowe,
rodzinne, pracownicze,
ubezpieczeniowe,
spory sądowe,
odszkodowania

za szkody komunikacyjne

Warszawa - Ursynów,
ul. Jastrzębowski 22
(budynek SBM Stokłosa)

Tel. (22) 855 74 80,
602 295 182

IMAKO
Agencja Reklamowa
Imako@Imako.com.pl

BANERY
SZYLDY
KASETONY

602 213 555

Nie owijając w bawełnę



Co by tu jeszcze spieprzyć, panowie? – pytał w swojej piosence z czasów PRL Wojciech Młynarski. Z tamtego punktu widzenia mogło się nam wydawać, że dopóki będzie trwała niewydolna gospodarka socjalistyczna, nic już więcej spieprzyć się nie da. Państwowi decydenci minionego dwudziestolecia udowodnili wszelako, że wcale im niedaleko do peerełowskich władców, którzy mieli nawet dobre chęci, ale nie byli w stanie przełamać zasadniczej inercji, wynikającej z syste-

porównaniu z aferą OFE, w której chodzi o grube miliardy. Bodaj 15 milionom Polaków nie będzie z czego wypłacać emerytury. Sama idea pomnażania funduszy emerytalnych na wolnym rynku nie jest zapewne taka zła, ale sposób jej realizowania w Argentynie i Chile – dobitnie świadczy, że daliśmy się nabić w butelkę. Państwo polskie stało się doiną krową dla grupy cwaniaków, reprezentujących międzynarodową finansję. Uchodzący za największy autorytet w dziedzinie ekonomii prof. Leszek Balcerowicz jakoś nie ostrzegł przed negatywnymi skutkami wprowadzenia OFE. O ile dobrze pamiętam, do grona osób rekomendujących fundusze zaliczali się również ceniony ekspert Ryszard Petru, a także do- brze nam znani z ursynowskiego

wypieprzyła jednocześnie około pół miliarda na nowy stadion przy Łazienkowskiej, na którym grywa wyłącznie Legia. Tym sposobem ludzie jednej partii pozwolili sobie na karygodne marnotrawstwo. Nawiasem mówiąc, gdyby ze wspomnianej kwoty 500 milionów tylko sto przeznaczono na zmodernizowanie stadionu Skry, Warszawa zyskałaby dwie w pełni funkcjonalne sportowe areny, bo Narodowy służyłby na co dzień piłkarzom, a Skra – lekkoatletom.

Łazienkowska okazała się kosztownym prezentem, przeznaczonym w dużej mierze dla kibicowskiej hołoty, która ostatnio dała o sobie znać podczas meczu derbowego Legii z Polonią, niszcząc całe rzędy krzesłek. Byłoby o wiele lepiej, gdyby ta dzicz niszczyła tylko jeden stadion (Narodowy) niżli dwa,

DORADZIŁBYM DZIEWORÓDZTWO,
BO JA WAM NA PEWNO NIE POMOGĘ



PETRO / AUGUSTYN

mu politycznego. Decydentom ostatnich lat udało się na przykład wpuścić Polskę w kanał, jakim są Otwarte Fundusze Emerytalne. Jak się okazuje, owa otwartość polega na tym, że różne międzynarodowe korporacje i banki czerpią z naszej kasy jak ze studni, mając gwarantowane prowizje.

Tymczasem uposażenia przyszłych emerytów stają się powoli iluzją – niezależnie od składek, jakie są dzisiaj płacone. Najgorsze zaś, że wobec jawnego rabunku, dokonywanego przez owe korporacje, nawet najmądrzejszemu rządowi trudno zrównoważyć coroczny budżet. Nic dziwnego, że dawny zwolennik skrajnego liberalizmu gospodarczego, obecny premier Donald Tusk sam poszedł po rozum do głowy i ratował ostatnio finanse państwa, zmniejszając o znacznej mierze pulę pieniędzy kierowanych do OFE.

Straty spowodowane przez mądrali, którzy pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku patronowali wprowadzeniu mechanizmu otwartych funduszy, są wprost niewyobrażalne. A co najgorsze, systematycznie rosną, grożąc katastrofą państwa polskiego.

Dziś na tapecie mamy aferę Amber Gold, która doprowadziła pewną grupę obywateli do zaprzepaszczenia 350 mln prywatnych środków. A przecież to drobiazg w

sąsiedztwa Wojciech Misiąg i Aleksandra Wiktorow. Ostatecznym realizatorem całej akcji stał się zaś – chcąc nie chcąc – premier Jerzy Buzek, kompletny nuworysz w dziedzinie ekonomii i polityki. A teraz trzeba latami płakać i płacić zdziercom, którzy poprzez swoich plenipotentów wyprowadzili „Polaczków” w pole, traktując ich jak pijane dziecko we mgle.

Idiotyzmem mniejszego kalibru jest narzucona przez byłego ministra sportu Mirosława Drzewieckiego koncepcja warszawskiego Stadionu Narodowego, który zbudowano kosztem około dwóch miliardów złotych jako obiekt piłkarski, a jak można było łatwo przewidzieć, futbolu tam w skali roku będzie tyle, co kot napłakał. Ta przedziwna arena, mająca za zewnątrz urodę remizy strażackiej, ma pochłaniać rocznie 35 milionów złotych, które muszą iść na same koszty utrzymania. Nie przewidziano stałego użytkownika w postaci choćby jednej drużyny piłkarskiej, chociaż można się było dogadać i z Legią, i z Polonią, które grałyby na Narodowym meczach ligowe na przemian. Zamiast wybrać tak sensowne i ekonomiczne rozwiązanie, Drzewiecki (Platforma Obywatelska) zdecydował się pod skrzydłami premiera Tuska (także PO) na skrajną rozrzutność, która ze społecznego punktu widzenia stała się jeszcze większa, gdy pani prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz (jakżeby inaczej, PO)

oddalone od siebie o rzut beretem. Tym bardziej, że obecnie więcej się w Warszawie stadionów likwiduje niż buduje.

Schodząc jeszcze niżej w hierarchii, wypada zwrócić uwagę, że kolejnym przykładem niegospodarności jest ursynowski Orlik, oddany do użytku cztery lata temu Przy Bażantarni. Ostateczny koszt budowy (1,9 mln złotych) był niemal dwukrotnie większy od preliminowanego, tymczasem jakość położonych tam sztucznych nawierzchni jest tak podła, że niedawno trzeba było zamknąć i boisko piłkarskie, i koszykarskie do remontu. Nie wiem, czy obecny radny Tomasz Mencina (trzeba trafiać – PO), za którego burmistrzowania poczyniono tę inwestycję, może być z niej dumny.

Nie chciałbym tu wyjść na wroga Platformy i piłki nożnej jednocześnie, bo za obydwiema w wielu wypadkach chętnie się opowiadam, dlatego na koniec westchnę tylko sobie nad zakłamaniem ulubieńca mass mediów, chyba najczęściej cytowanego prezesa partii w Polsce – Jarosława Kaczyńskiego (Prawo i Sprawiedliwość). Ten całkowicie bezdzietny zatwardziały stary kawaler apeluje do kobiet polskich, żeby jak najwięcej rodziły, bez względu na okoliczności. Panie Jarku, do ciężkiej cholery: chcesz pan dzieci, to zapładniaj Polki. Nie tylko myślą.

PASSMITA

2012 International Year of Cooperatives

Teatr Zdrojowy im. Mieczysława Cwiklińskiej, ul. Parkowa 2

Patronat medialny:
„Tęcza Polska”
TECZA POLSKA
„Kurier Spółdzielczy”
„Rolnik Spółdzielca”
„Zielony Sztandar”
„Społemowiec Warszawski”
Tygodnik „Przeгляд”

XIII Międzynarodowy Festiwal Spółdzielczych Zespołów Artystycznych Tęcza Polska

5-7 października 2012 r.

Organizator
Krajowa Rada Spółdzielcza w Warszawie

Patronat honorowy:
Wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego,
Piotr Żuchowski
Poseł do Parlamentu Europejskiego
Lidia Geringer de Oedenberg

Mecenat i współpraca
Urząd Miasta w Polanicy Zdroju,
Starostwo Powiatowe w Kłodzku

Realizacja i informacje:
Miejskie Centrum Kultury w Polanicy Zdroju
tel.: 74 86 90 643

Program:

5 października (piątek)
17.30 - uroczyste otwarcie i koncert inauguracyjny
18.15 - 21.00 - koncert I

6 października (sobota)
11.00 - 13.00 - koncert II
15.00 - 16.00 - parada zespołów (Park Zdrojowy)
16.30 - 19.30 - koncert III

7 października (niedziela)
12.30 - 14.30 - Koncert Galowy i zakończenie

W programie Festiwalu występy 20 zespołów m.in. goście z Turcji i Łotwy

Czas na Twoją korzyść.

części ekonomiczne + MONTAŻ = PAKIET EKONOMICZNY W DOSKONAŁEJ CENIE

NAWET 30% TANIEJ

Pakiet Ekonomiczny

100% Volkswagen Serwis

Twój Volkswagen skończył pięć lat? Korzystaj z tego, wybierając pakiety ekonomiczne, oferujące oryginalne części Economy Volkswagen wraz z ich montażem. Zyskujesz nawet do 30% niższą cenę i gwarancję najwyższej jakości.

www.pakietekonomiczny.pl

Aby Twój Volkswagen pozostał Volkswagenem. Volkswagen Serwis.



Autoryzowany dealer VW Rowiński-Wajdemajer

Piaseczno, ul. Armii Krajowej 22, tel. 22 726 26 37, 22 726 26 12, 22 726 26 05, serwis@rowinski-wajdemajer.vw.pl, www.rowinski-wajdemajer.vw.pl

Dyrektor Ursynowskiego Centrum Sportu i Rekreacji w Warszawie

działając na podstawie art. 35 ust 1 ustawy z dn. 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie hali widowiskowo-sportowej Arena Ursynów przy ul. Pileckiego 122 w Warszawie oraz na stronie internetowej www.ucsir.pl opublikowany jest wykaz lokali oraz powierzchni użytkowych przeznaczonych do najmu na okres do trzech lat.

Spółdzielnia Mieszkaniowo-Budowlana „JARY”
ul. Surowieckiego 12, 02-875 Warszawa

OGŁASZA PRZETARG NA

Ubezpieczenie majątku SMB „JARY” w okresie od 01.01.2013 r. do 31.12.2013 r.

Specyfikację warunków zamówienia można uzyskać w siedzibie SMB „Jary” pokój 107 od dnia **04.10.2012 r. w godz. od 10:00 - 15:00.**

Termin składania ofert do dnia 09.11.2012 r. **w godz. 10:00-14:00** w siedzibie SMB „Jary” pokój 206.

Otwarcie ofert w dniu 15.11.2012 r. o godz. 11:00 w siedzibie SMB „Jary” w pokoju 209 (sala konferencyjna).

Informacje w sprawie przetargu udzielane są w siedzibie Spółdzielni, pok. 107, tel. 22 644-99-80.

www.smbjary.waw.pl

Natolin 2010

Warszawa - Ursynów

LOKALIZACJA INWESTYCJI - ul. F.M. Lanciego 16



tel.: 22 859 19 14

+ 48 604 62 62 61

www.natolinsbm.com.pl

4 50 lat patronatu błogosławionego Władysława z Gielniowa nad Warszawą

Przy Bażantarni spotkały się władze stolicy i Ursynowa

Rok 2012 jest rokiem ogłoszenia błogosławionego Władysława z Gielniowa patronem Warszawy. 23 września odbyły się uroczystości upamiętniające to ważne w życiu warszawiaków wydarzenie.

Nasz patron urodzony w 1440 roku w Gielniowie, otrzymał na chrzcie imię Marcin Jan. W 1462 roku, porzucił studia na Akademii Krakowskiej i wstąpił do zakonu franciszkańskiego obserwantów, zwanych również bernardynami, to właśnie będąc w zakonie przyjął imię Władysław (Ładysław). Warszawski patron odznaczał się duchem pokuty i był jednym z pierwszych duchownych, którzy wprowadzili język polski do nabożeństw kościelnych. Dwukrotnie pełnił on

w zakonie funkcję prowincjała i starał się usprawnić organizację oraz podnieść poziom intelektualny zakonników.

U schyłku swego życia został gwardianem i kaznodzieją w zakonie w Warszawie, służąc również księżnej mazowieckiej Annie za przewodnika i doradcę duchowego. W latach 1504-1505 pełnił on rolę przełożonego w klasztorze Św. Anny, podczas jednego z kazań w Wielki Piątek zasłabł i niedługo potem zmarł, było to 4 lub 5 maja 1505 roku. Po jego śmierci zakon bernardynów usilnie starał się o jego beatyfikację jednak dopiero papież Benedykt XIV, wydał dekret beatyfikacyjny 11 lutego 1750 roku. W 1759 roku papież Klemens XIII, ogłosił Władysława z Gielniowa patronem Kró-

stwa Polskiego i Litwy, natomiast w 1962 roku papież Jan XXIII, ogłosił błogosławionego głównym patronem Warszawy.

Kościół i parafia błogosławionego Władysława z Gielniowa zostały erygowane Przy Bażantarni na Ursynowie dekretem wydanym 2 maja 1988 roku, przez Prymasa Polski Jego Eminencję Kardynała Józefa Glempa. Twórcą i budowniczym świątyni był ksiądz kanonik Eugeniusz Ledwoch. Parafia położona jest na terenie, którego historia sięga czasów króla Jana III Sobieskiego, bo właśnie tu polski władca osiedlił przyprawdanych z odsieczy wiedeńskiej Turków.

Nieopodal znajdują się Aleja Kasztanowa, która powstała ponoć, gdy car Aleksander I udawał się na Kongres Wiedeński.

Przy tejże alei w 1864 roku postawiono krzyż upamiętniający wydarzenia z powstania styczniowego.

Świątynia pw. Władysława z Gielniowa budzi podziw swoim wnętrzem, obszerna nawa zwieńczona majestatyczną kopułą, tabernakulum stylizowane na podobieństwo latarni morskiej oraz górująca nad nimi postać Chrystusa Pankratora otoczona przez symboliczne postacie czterech ewangelistów, to tylko niektóre z czynników nadające budowli niepowtarzalny urok.

To właśnie Przy Bażantarni 3, w ubiegłą niedzielę odbyły się obchody upamiętniające decyzję papieża Jana XXIII. Odprawiana o godzinie 12.00 msza była celebrowana przez Jego Eminencję ks. kardynała Kazi-

mierza Nycza, Metropolite Warszawsko-Praskiej. Wydarzenie przyciągnęło wiele znanych warszawskich osobistości: prezydent Warszawy Hannę Gronkiewicz-Waltz, członka zarządu województwa mazowieckiego Wiesława Raboszuka, przewodniczącą Rady Warszawy Ewę Malinowską-Grupińską, posła do Parlamentu Europejskiego Rafała Trzaskowskiego, oraz posłów na Sejm Artura Górskiego i Marcina Kierwińskiego. Radę dzielnicy Ursynów reprezentowali burmistrz Ursynowa Piotr Guział oraz zastępca burmistrza Witold Kołodziejki. Zaraz po zakończeniu mszy przybyli na uroczystość warszawiacy złoży-

li kwiaty pod pomnikiem błogosławionego Władysława z Gielniowa.

Oprawę muzyczną zapewniła Orkiestra Zespołu Reprezentacyjnego Wojska Polskiego. Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna wydarzenia, w której wystąpił między innymi zespół Warsaw Band grający muzykę charakterystyczną dla okresu dwudziestolecia międzywojennego oraz Kapela Praska, która wykonywała przeboje rodem ze stołecznych podwórek. Oprócz elementów muzycznych część artystyczną uświetlili aktorzy scen warszawskich, którzy opowiedzieli pod tytułem „Jest Warszawa”, przenieśli widzów w realia dwudziestowiecznej stolicy.

Marcin Kruk

Foto: Lech Kowalski



Prokuratura nie widzi naruszeń prawa w sprawie działki przy ul. Przy Bażantarni

Co dalej z atrakcyjną nieruchomością na przedpolu Kabatów?

W 2002 r. zarząd ówczesnej gminy Ursynów wniósł do porządku obrad sesji gminnej rady punkt dotyczący przekazania w użytkowanie wieczyste na rzecz spółki Wena działki o powierzchni 8777 m. kw. przy ul. Przy Bażantarni na cele oświatowe.

Nikt nie spodziewał się, że uchwała uwołni ogromne emocje, a jej realizację przez całe lata oceniać będą kolejne sądy. Ursynowscy radni podjęli uchwałę o przekazaniu nieruchomości w październiku 2002 r. Umowę notarialną ze spółką Wena podpisano w dniu 15 listopada 2002 r. Zarząd gminy przygotował do podpisu dokument nieprecyzyjny, nie definiujący wielu kluczowych kwestii, co później wyraźnie wytknęły sądy. Nieprecyzyjne zapisy umowy notarialnej doprowadziły po latach do sporu na linii władze miasta – inwestor. Ważnym elementem sprawy jest to, że inwestor nie dotrzymał terminów budowy obiektu oświatowego deklarowanych w akcie notarialnym. Po wielu latach proceduralnych i sądowych batalii sąd okręgowy w uzasadnieniu prawomocnego już dzisiaj wyroku z czerwca 2009 r. stwierdził jednoznacznie, że opóźnienia w realizacji inwestycji nie powstały z winy spółki Wena. Winą należy obarczyć urzędników administracji samorządowej, którzy wprawdzie wydali Wenie decyzje o warunkach zabudowy i o pozwoleniu na budowę, a potem swoje własne decyzje zaskarżali.

Sąd dopatrzył się w tym przypadku swoistej urzędniczej schizofrenii. Trudno nie zgodzić się z taką oceną. Jak bowiem inaczej można nazwać wolę wykonaną wspólnie przez stołecznych i dzielnicowych urzędników, skoro wprawdzie stołeczny ratusz w imieniu prezydenta Warszawy wydaje stosowne decyzje administracyjne, a kilka dni później podlegli prezydentowi urzędnicy z Ursynowa kwestionują ich prawidłowość i je zaskarżają! Nic zatem dziwnego, że tak pokrętne postępowanie wywołało zdziwienie sądu, który w uzasadnieniu korzystnego dla Weny wyroku napisał m. in.: „Prezydent Warszawy działając (poprzez swoje jednostki organizacyjne) w sferze dominium, kwestionuje swoje własne decyzje podjęte w ramach wykonywania uprawnień w sferze imperium, co prowadzi do paradoksalnej sytuacji, gdy jednostka działająca z upoważnienia prezydenta wnosi odwołanie od decyzji administracyjnej wydanej przez inną jednostkę, również działającą z upoważnienia prezydenta”.

Zdaniem sądu administracyjny klincz uniemożliwił spółce Wena terminowe zrealizowanie inwestycji, bowiem roboty należało wstrzymać aż do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sporu. W uzasadnieniu sędzia Maria Piasecka wprost zmiażdżyła postępowanie stołecznych urzędników nie dopatrując się w żadnym punkcie naruszenia przez inwestora postanowień umowy zawartej w dniu 15 listopada 2002 r. Wyrok uprawomocnił się

22 września 2009 r., co oznacza, że jedynym i niekwestionowanym właścicielem nieruchomości przy ul. Przy Bażantarni jest spółka Wena. Na początku 2010 r. nieruchomość zmieniła właściciela i jej użytkownikiem wieczystym jest teraz spółka Vitabrain. Długość sytuacji prawnej, bowiem korzystny wyrok sądu, a szczególnie pewne fragmenty uzasadnienia, do-



tyczące zagospodarowania terenu, dają właścicielom legitymację do zagospodarowania nieruchomości zgodnie z obowiązującym w tym rejonie planem. Uzyskane przez Vitabrain warunki zabudowy przewidują m. in. postawienie „budynku zamieszkania zbiorowego od II do XI kondygnacji (do 33 m wysokości) wraz z usługami (rekreacyjno-sportowe, gastronomia)”. Powierzchnia użytkowa łącznie – 15.251 m. kw. Wydawało się, że prawomocny wyrok sądu wytrąci urzędnikom z Ursynowa argumenty służące im dotychczas do skutecznego blokowania re-

alizacji inwestycji przy ul. Przy Bażantarni. Sytuacja jeszcze bardziej się jednak zaogniła za sprawą protestów mieszkańców okolicznych budynków oraz ursynowskich radnych, którzy w specjalnej uchwale podjętej w kwietniu br. wystąpili do władz miasta m. in. o złożenie w prokuraturę donosu na... ursynowskich urzędników, którzy mieliby poprzez zaniechania i nietrafione decyzje doprowadzić do niewła-

stnego rozpatrzenia. SKO stwierdziło, że zażalenie złożone przez spółkę Vitabrain jest zasadne, ponieważ zawieszenie postępowania przez urzędników narusza art. 126 kpa. Kilka dni później, w dniu 17 września br. prokuratura umorzyła wszczęte w czerwcu śledztwo w sprawie rzekomego przekroczenia uprawnień przez urzędników dawnej gminy Ursynów. Sprawa po 10. latach wróciła do punktu wyjścia. Fakty są następujące: miała równo dekada odkąd atrakcyjna działka na przedpolu Kabatów stoi niezagospodarowana. Protesty, skargi, donosy do organów ścigania, jak również liczne procesy sądowe przyniosły korzystne rozstrzygnięcia spółce Vitabrain i równocześnie porażkę protestującym. Pisaliśmy, że inwestor wyraża wolę ułożenia się z sąsiadami, aby proces budowy obiektu był dla nich jak najmniej uciążliwy. Mieszkańcy prezentują jednak w tej sprawie wyjątkową nieustępliwość, choć ich szanse na ugranie jakiegokolwiek bonusu z tygodnia na tydzień kurczą się. W telefonicznej rozmowie z Passą prezes Vitabrain Robert Kloch powiedział m. in.: - Jestem coraz bardziej zniechęcony całą tą sytuacją. Wygrywam kolejne sprawy w sądzie, w prokuraturze oraz innych organach odwoławczych, które jasno i wyraźnie stwierdziły, że jestem w prawie i sprawa jest całkowicie czysta. Mimo to nie mogę rozpocząć inwestycji. Po postanowieniu SKO wytykającym urzędnikom bezzasadność zawieszenia

postępowania w sprawie przekształcenia stanu prawnego nieruchomości spotkałem się z prawnikami, aby rozważyć złożenie przeciwko urzędowi pozwu o zadośćuczynienie za powstałe z winy urzędników straty. Tylko od dalszego biegu sprawy zależy, czy skorzystam z tej drogi. Poza tym, poważnie rozważam zbycie tej nieruchomości.

Ta ostatnia wiadomość na dla sąsiadów przysiężnej inwestycji. Jeśli nieruchomość przy ul. Bażantarni nabytej deweloper z kapitałem zachodnim, a takich jest na warszawskim rynku aż 80 proc., będzie bezwzględnie wykorzystywał literę prawa podczas realizowania inwestycji. Zachodni inwestorzy w ogóle nie są zainteresowani jakimkolwiek negocjacjami z sąsiadami i skrupulatnie wykorzystują wszystko, na co zezwalają przepisy, na przykład na prace budowlane od 6 rano do 22 wieczorem. Bijący bez efektu od lat głową w mur i blokujący polskiemu inwestorowi rozpoczęcie realizacji inwestycji sąsiadzi powinni zdać sobie sprawę z jednego: tak czy owak, prędzej czy później, budząca spory działka zostanie zabudowana „mieszkańcówką” i co do tego nie ma już najmniejszych wątpliwości. Dzisiaj można jeszcze ułożyć się z właścicielem. Jeśli jednak nadal nie będzie takiej woli, a nieruchomością znajduje się w rękach obcego kapitału, okoliczni mieszkańcy dopiero wtedy posmakują w pełnej krasie uciążliwości związanych z realizacją dużej inwestycji budowlanej.

Tadeusz Porębski

Orlik z podciętymi skrzydłami

Cztery lata i już lata...

FOTO LECH KOWALSKI



Niespełna cztery lata jest eksploatowany zespół boisk Orlik 2012 – Przy Bażantarni na Ursynowie, a już trzeba latać tandentnie nawierzchnie zarówno boiska do piłki nożnej, jak i do koszykówki. Koszt wybudowania tego kompleksu był dwa razy większy od przewidywanego, bo władze dzielnicy starały się ukończyć inwestycję jak najwcześniej. Placyk koszykarski jest na razie zamknięty, bo grozi grającej młodzieży odniesieniem kontuzji. Połatanie boisko piłkarskie nadal służy młodym sportowcom, ale można się spodziewać, że wkrótce trzeba będzie latać kolejne dziury. Jak widać, nie opłacała się skórka za wyprawkę...

Pożegnanie lata w Domu Dziecka w Pyrach

Nieźle PASSIE dokopali!



FOTO CEZARY SÓTEK

Znakomici goście i słoneczna pogoda to atuty plenerowej imprezy „Pożegnanie lata”, która w niedzielne popołudnie 23 września odbyła się na terenie Domu Dziecka Nr 10 przy ul. 6-go Sierpnia 1/5 w Pyrach.

Wychowanków tej placówki odwiedziła liczna grupa motocyklistów z Fundacji „Jednym śladem” – z prezesem Krzysztofem „Rzepą” Rzepeckim na czele.

Aż 65 wspaniałych maszyn zajęło do Pyr, sprawiając dzieciakom ogromną radość i pozostawiając niezapomniane wrażenia. Motocykliści podarowali wychowankom wiele upominków,

w tym kaski rowerowe i gadżety odbłaskowe oraz przeprowadzili konkursy rysunkowe, ale największą frajdą były przejażdżki świetnymi motorami.

Dla wszystkich uczestników pikniku przygotowano smaczne kiełbaski z grilla, pieczone ziemniaki, sałatki i napoje. Były też słodczyce i lody przywiezione dla dzieci przez motocyklistów.

W części artystycznej imprezy wystąpiła utalentowana gimnazjalistka z Runowa Kasia Pułkownik, która już po raz czwarty zagrała i zaśpiewała dla dzieci z Pyr. Nastolatkę nagrodzono gromkimi prawami i upominkami od dyrekcji placówki.

Na zakończenie niedzielnego pikniku rozegrano mecz piłki nożnej, w którym wychowankowie Domu Dziecka wysoko (10:4) pokonali reprezentację naszej gazety. Najlepszym zawodnikiem meczu był 15-letni Marek – bramkarz zespołu gospodarzy.

W zespole PASSY i przyjaciół zagrali: znany aktor January Brunov wraz z trójką swoich wysportowanych dzieci – Nadią, Kają i Olkiem; anglista z Zalesia Górnego, były zawodnik Sparty Jazgarzew Michał Horodyski oraz ursynowska młodzież – Kamil Stępiak, Karol Szymczak i Marc Gołaszewski. **G.R.**



OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przy Metrze” z siedzibą w Warszawie przy ul. Lanciego 12 ogłasza

otwarty, pisemny przetarg na:

1. ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 77 przy ul. Belgradzkiej 14 w Warszawie oraz przeniesienie udziału we współwłasności lokalu garażowego odpowiadającemu miejscu postojowemu nr 7B, zlokalizowanemu w tym samym budynku co lokal. Powierzchnia użytkowa lokalu 58,84 m². Do lokalu przylega taras 104,66 m². Cenę wywoławczą ustala się na 658 468,05 zł – wadium wynosi 32 923,40 zł.
2. ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 78 przy ul. Belgradzkiej 14 w Warszawie oraz przeniesienie udziału we współwłasności lokalu garażowego odpowiadającemu miejscu postojowemu nr 11B, zlokalizowanemu w tym samym budynku co lokal. Powierzchnia użytkowa lokalu 69,49 m². Do lokalu przylega taras 112,89 m² oraz ogród zimowy 5,48 m². Cenę wywoławczą ustala się na 768 191,03 zł – wadium wynosi 38 409,55 zł.
3. ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 22 przy ul. Belgradzkiej 14 w Warszawie oraz przeniesienie udziału we współwłasności lokalu garażowego odpowiadającemu miejscu postojowemu nr 42C, zlokalizowanemu w tym samym budynku co lokal. Powierzchnia użytkowa lokalu 66,91 m². Do lokalu przylega balkon 8,36 m². Cenę wywoławczą ustala się na 607 062,84 zł – wadium wynosi 30.353,14 zł.
4. ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 42 przy ul. Belgradzkiej 14 w Warszawie oraz przeniesienie udziału we współwłasności lokalu garażowego odpowiadającemu miejscu postojowemu nr 4A, zlokalizowanemu w tym samym budynku co lokal. Powierzchnia użytkowa lokalu 50,96 m². Do lokalu przylega ogród zimowy 5,46 m² oraz przynależy komórka lokatorska 6,94 m². Cenę wywoławczą ustala się na 496 480,63 zł – wadium wynosi 24 824,03 zł.
5. ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 51 przy ul. Belgradzkiej 14 w Warszawie oraz przeniesienie udziału we współwłasności lokalu garażowego odpowiadającemu miejscu postojowemu nr 18C, zlokalizowanemu w tym samym budynku co lokal. Powierzchnia użytkowa lokalu 47,63 m². Do lokalu przylega taras 64,80 m². Cenę wywoławczą ustala się na 517 944,23 zł – wadium wynosi 25 897,21 zł.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z napisem „przetarg na mieszkanie – ul. Belgradzka 14 m.... (wpisać numer lokalu) w sekretariacie w siedzibie Spółdzielni do dnia 18.10.2012 r. do godziny 14.00 wraz z dowodem wniesienia wadium.

Osoba przystępująca do przetargu jest zobowiązana do wpłacenia wadium odpowiednio według kwot ww. na rachunek bankowy Spółdzielni o nr **30 1930 1523 2312 0333 4531 0001**

Wygrający przetarg zobowiązany będzie do wniesienia ustalonej w wyniku przetargu ceny, pomniejszonej o kwotę wpłaconego wadium zaliczonego na poczet ceny w terminie do dnia 31.10.2012 r., a także do zawarcia umowy w terminie 14 dni od daty wniesienia ceny.

W przypadku nie uiszczenia ceny w ww. terminie przez wygrającego przetarg, wadium przepada na rzecz Spółdzielni.

Osoby, które przegrały przetarg otrzymają zwrot wadium w ciągu tygodnia od ogłoszenia wyniku przetargu.

Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 18.10.2012 r. o godzinie 14.30. Wyniki zostaną wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni w dniu 24.10.2012 r.

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 22 648-74-73.

W celu umówienia się na obejrzenie lokali prosimy dzwonić pod nr. 695-470-170 (ogłędziny odbędą się dnia 8.10.2012 r. od godziny 15.00 do 17.30).

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Rozliczeniowe remanenty w ursynowskiej spółdzielni mieszkaniowej Przy Metrze

Osiem telefonów komórkowych pana prezesa Stępnia

SM Przy Metrze powstała w 1993 r. po podziale mieszkaniowego mołocha jakim była SMB Natolin. Przez lata zaliczano ją do najzamożniejszych spółdzielni mieszkaniowych na południu Warszawy. Posiadała m. in. atrakcyjne tereny inwestycyjne wielkiej wartości. Dzisiaj SM Przy Metrze wychodzi z ciężkiego kryzysu.

W zasobach SM Przy Metrze zamieszkuje około 4,5 tysiąca członków wraz z rodzinami. Jednym z najaktywniejszych działaczy w tej spółdzielni był Andrzej Stępień prowadzący w przeszłości działalność gospodarczą na skalę lokalną. Jego aktywność na spółdzielczej niwie zaowocowała w 1998 r. członkostwem w radzie nadzorczej. W styczniu 2001 r. Stępień został wybrany przewodniczącym tego gremium, a latem 2005 r. rada odelegowała go do pełnienia obowiązków prezesa zarządu. Po pięciu latach jego rządów, które mógł sprawować dzięki poparciu pięciu spośród dziewięciorga członków rady nadzorczej, SM Przy Metrze znalazła się na równi pochyłej. Konflikt z podwykonawcą inwestycji Centrum Natolin, firmą Nadbud o zapłatę 12,7 miliona zł za wykonane roboty zakończył się w sądzie. Po wielu latach sądowych batalii spółdzielnia przegrała proces. Łącznie z odsetkami SM Przy Metrze musiała zapłacić firmie Nadbud gigantyczną kwotę ponad 30 milionów złotych.

Pod wyroku sądu SM Przy Metrze została zmuszona przez napastujących ją komorników do pozbycia się za około 30,5 miliona zł dwóch atrakcyjnych nieruchomości - jednej w rejonie ulic Lokajskiego i Belgradzkiej, drugiej przy ul. Lanciego 12 (siedziba spółdzielni). Efekt jest taki, że spółdzielnia zubożała o dwie wartościowe nieruchomości, a do spółdzielczej kasy nie wpłynęła z tego tytułu nawet złotówka. Cała suma została bowiem przelana na konto wierzycieli firmy Nadbud. Wysokość kosztów komorniczych, które zawsze płaci dłużnik obłożony egzekucją, nie jest znana. Mniej więcej w tym okresie powstało Stowarzyszenie Mieszkańców SM Przy Metrze, którego członkowie zaczęli punktować zarząd oraz wspierających go pięciu członków rady nadzorczej i rozliczać za popełniane błędy. Założono blog, który zdobywał coraz większą popularność i dzisiaj ma ponad 100 tysięcy wejść.

Wiosną br. podczas dorocznego zebrań grup członkowskich wybrano nowych przedstawicieli, którzy na zwołanym Zebraniu Przedstawicieli Członków odwołali radę nadzorczą i powołali nowy skład. Nowa rada odwołała zaś ze stanowiska prezesa Andrzeja Stępnia. Był to dopiero początek batalii. Stępień i jego stronnicy zakwestionowali legalność uchwał podjętych przez ZPCz, uznając, że jedynym organem uprawnionym do podejmowania tego typu uchwał jest Walne Zgromadzenie Członków. Zarząd zwołał walne na sobotę 21 lipca br. Mimo wsparcia dużej grupy młodych ludzi legitymujących się pełnomocnictwami od członków spółdzielni oraz utrudniania przebiegu zebrania poprzez wyłączenie nagłośnienia w trakcie wystąpień członków spółdzielczej opozycji, Stępień i jego poplecznicy przegrali głosowania. Podjęto in.

uchwałę o przerwaniu walnego zgromadzenia do 20 października, aby dać czas sędziom z Krajowego Rejestru Sądowego na wpisanie do rejestru nowych władz spółdzielni lub też odrzucenie takiego wniosku, a także w celu dogłębnego wyjaśnienia sprawy zwołania Walnego Zgromadzenia pomimo braku takiego zapisu w statucie. Uchwałę poparło aż 216 osób przy 2 głosach przeciwnych i 10 wstrzymujących się. Po przegłosowaniu uchwały i trzygodzinnej dyskusji, około godz. 13 ponad 200 osób opuściło salę obrad, uznając obrady za zakończone. Wte-

wych władz spółdzielni wybranych przez wiosenne ZPCz. Był to formalny koniec rządów Andrzeja Stępnia i jego ekipy. Prezes nie zamierzał jednak poddać się decyzji sądu i dobrowolnie opuścić swojego gabinetu. Żenującą przepychanki z udziałem mediów i policji trwały do północy. Widząc beznadziejność swojego postępowania Stępień wreszcie opuścił budynek spółdzielni. Na pierwszym posiedzeniu nowa rada nadzorcza odelegowała ze swojego składu do pełnienia obowiązków prezesa Małgorzatę Sikorę - Antkowiak i członka zarządu Włodzimierza

mułowane zarzuty poparte są twardymi dowodami, czy - jak twierdzą poplecznicy Stępnia - przewrót pałacowy był li tylko przysłowiowym skokiem na kasę? Zwróciliśmy się do nowego zarządu z propozycją przeprowadzenia wywiadu na naszych łamach. W końcu, to właśnie Passa była jedynym medium, które od kilku lat na bieżąco i bardzo obszernie relacjonowało sytuację w SM Przy Metrze. Uprzejmie nam odmówiono. Powód: na razie przeprowadzamy w papierach spółdzielni generalny remanent i nie jesteśmy jeszcze gotowi do wyjścia na ze-

może się doszukać ponad 13 milionów złotych, które miały być przeznaczone na remonty. Kwota ta widnieje tylko na papierze, bo pieniądze zamiast na remonty poszły na zupełnie inne cele.

Spółdzielnia uwikłana jest w ok. 200 spraw sądowych i z tego tytułu ponosi ogromne koszty. SM Przy Metrze przegrała ostatnio m. in. sprawę o odszkodowanie za rozbrane pawilony przy ul. Lanciego i musi zapłacić prawie pół miliona zł odszkodowań. Po 10. latach procesu odsetki, podobnie jak w przypadku firmy Nadbud, przekroczyły kwotę roszczeń.

lu aparatów telefonicznych. Kancelaria notarialna, dokonująca przekształceń własnościowych spółdzielczych lokali, pobiera ponad 1.200 zł od aktu, dlatego nowy zarząd pilnie szuka tańszej. Zarząd bada też umowy zawierane przez poprzednie władze z różnymi firmami, zamierza je renegotjować lub szukać tańszych firm i dostawców. Trwa inwentaryzacja składników majątku spółdzielni oraz analiza strat. Okazało się m. in., że istnieje ogromna i zdaniem nowego zarządu, zupełnie nieuzasadniona rozbieżność w cenach powierzchni lokali, które spółdzielnia wynajmuje osobom prawnym i fizycznym. Różnice kształtują się od 6 do 35 zł za metr kwadratowy. SM Przy Metrze dysponuje pod wynajem 29. lokalami mieszkalnymi, jeder z nich o pow. około 60 m. kw. wynajmuje była wiceprezes spółdzielni placąc śmieszne 6,3 zł za metr kwadratowy, co kosztuje ją miesięcznie aż około 380 zł. Niezbyt wygórowaną stawkę, bo 15 zł za m. kw. przeszło 70-metrowego mieszkania płaci kancelaria prawna, która za precyzyjną obsługę prawną spółdzielni.

Osobna kwestia to zaległości czynszowe sięgające 6 milionów zł. Typuje się osoby, które od dawna nie płacą czynszów, a wobec których poprzednie władze nie podejmowały żadnych działań windykacyjnych. Rekordzista nie płaci od 13 lat i winien jest spółdzielni 84 tys. zł. Także jeden z członków byłego zarządu nie płacił za garaż i zadłużenie przekroczyło 7 tys. zł. Wobec dłużników nowy zarząd podjął działania windykacyjne.

Jak widać, sytuacja SM Przy Metrze nie jest wesoła, ale - jak twierdzą członkowie zarządu - spółdzielnia nie grozi bankructwo. Zachowanie płynności finansowej to zdaniem Marka Wojtalewicz, przewodniczącego rady nadzorczej, absolutny priorytet. Druga ważna sprawa to przywrócenie transparentności. Mimo nieprzekazania kodów dostępu nowe władze przejęły administrowanie stroną internetową SM Przy Metrze. Powoli znikają z niej nieaktualne informacje i pojawiają się nowe interaktywne rubryki, gdzie członkowie mogą na bieżąco śledzić aktualne działania władz, mieć wgląd we wszystkie dokumenty, zgłaszać swoje wnioski i wyrażać swoje opinie na forum. Docelowo każdy członek spółdzielni będzie miał możliwość sprawdzenia swego statusu, zestawienia kosztów wynikających z analiz porównawczych, jak również wgląd do kosztorysów i cenników usług świadczonych na rzecz spółdzielni. Wprowadzono 5 dni przyjęć w tygodniu i uruchomiono linię specjalną (22 39-828-39), która ma służyć lepszemu i szybszemu przepływowi informacji pomiędzy mieszkańcami a zarządzającymi spółdzielnią. Na razie telefon działa na zasadzie sekretarki automatycznej. Zgłaszane przez mieszkańców sprawy są sortowane i przekazywane do odpowiedniego działu.

Passa poczeka na dzień, w którym nowe władze SM Przy Metrze będą dysponowały pełnym pakietem danych świadczących o aktualnej kondycji tej spółdzielni. Po latach rozgardiaszu i sprzecznych informacjach członkom i mieszkańcom należy się prawda, ale wyłącznie ta oparta na faktach oraz dokumentach.

Tadeusz Porębski



dy Zbigniew Jamroz, przewodniczący odwołanej wiosną przez ZPCz rady nadzorczej, otworzył... nowe walne zgromadzenie, które prawdopodobnie trwało do wieczora. Obradowano w "swoim" gronie i ponownie podjęto uchwały, które miały być złożone w KRS.

KRS opóźniał wydanie decyzji o wpisaniu nowego władz SM Przy Metrze. Dzisiaj można założyć, że stosowny wniosek był drobiazgowo badany przez sędziów z udziałem przewodniczącej wydziału, do której kierowana monity, m. in. przez posła na Sejm RP Artura Górskiego. Poseł prosił o jak najszybsze rozstrzygnięcie sprawy, ponieważ w spółdzielni panowała dwuwładza, co zawsze generuje społeczne konflikty. W dniu 6 sierpnia br. o godz. 14.35 na stronie internetowej KRS ukazała się decyzja o wpisaniu do rejestru no-

Ciesłaka. Przewodniczącym rady nadzorczej został Marek Wojtalewicz. Zarząd jest tymczasowy, w ciągu pół roku ma zostać rozpisany konkurs ofert na stanowisko prezesa SM Przy Metrze oraz jego dwóch zastępców.

Nowe kierownictwo spółdzielni wyniesione zostało do władzy na fali rosnącego niezadowolenia członków SM Przy Metrze, które z czasem przerodziło się w społeczny bunt. Zarzuty pod adresem Andrzeja Stępnia i jego ekipy, którymi szermowała opozycja, były bardzo poważne, m. in. nieudolność, marnotrawienie spółdzielczych pieniędzy, wykorzystywanie pełnionych funkcji do osiągania korzyści majątkowych, kumoterstwo, niejasne zasady wynajmowania spółdzielczych lokali, zatajanie przed członkami istotnych informacji, czy narażenie spółdzielni na poważne straty finansowe. Czy for-

wnątrz z pełną paletą rzetelnych informacji.

Może jest to właściwe podejście do sprawy, ale członkowie SM Przy Metrze chcą wiedzieć jak przedstawia się sytuacja w spółdzielni, szczególnie jej finanse. Oto co udało nam się ustalić korzystając z informacji pochodzących z różnych źródeł - oficjalnych i poufnych. W dokumentacji spółdzielni panował totalny bałagan. Lipcowe Walne Zgromadzenie Członków, zwołane niezgodnie ze statutem przez byłego zarząd, kosztowało aż 50 tys. zł. Na co wydano tak dużą kwotę, skoro wynajem sali w Vistuli wraz z nagłośnieniem to koszt rzędu 2 tys. zł? Zaginęła umowa o pracę z byłym prezesem Andrzejem Stępnem, którą podpisał Zbigniew Jamroz. Przetargi na pewne usługi wciąż wygrywały te same firmy, zwykłe drogie i niezbyt solidne. Zarząd nie

Comiesięczna obsługa prawna spółdzielni kosztowała od 50 do 70 tys. zł. Sama kancelaria prawna RADA inkasowała ponad 25 tys. Na jaw wyszło wiele zaniechań procesowych, które skutkowały przegrywaniami procesów. Wciąż napływają informacje o prawomocnych wyrokach zasądzających od spółdzielni wielotysięczne odszkodowania w sprawach, które przewlekane były przez całe lata. Wiele z tych spraw można było zakończyć ugodami, aby nie ponosić ogromnych kosztów obsługi prawnej i odszkodowań, ale nie było takiej woli.

Były prezes Andrzej Stępień miał osiem telefonów komórkowych, opłaty za spółdzielcze komórki wynosiły kilka tysięcy złotych miesięcznie. Prawdopodobnie sam premier rządu RP, administrujący dużym krajem zrzeszonym w UE, nie ma na stanie ty-

Śpiewając jak za dawnych lat...

WAŻNIEJSZE IMPREZY FESTIWALOWE

Spektakle teatralne:

Czwartek-piątek, 3-4 października i piątek-niedziela 26-28 października, Teatr Ateneum (ul. Jaracza 2), godz. 19.15

- Sceny niemalże małżeńskie (kabaret literacki z piosenkami Jerzego Jurandota), wyk. Grażyna Barszczewska i Grzegorz Damiński (Złoty Liść Retro'2011)

Piątki, 4 i 19 października, Klub Rampa, ul. Kołowa 20, godz. 20

- Ordonka z Woli (spektakl muzyczny), scenariusz i reżyseria: Szczepan Szczykno (Złoty Liść Retro'2012)

Sobota, 13 października, Teatr Kamienica, al. Solidarności 93, godz. 19.30

- Tango Notturmo (spektakl muzyczny), w roli Poli Negri Justyna Sienięczyło (Złoty Liść Retro'2012)

Wtorek, 16 października, Teatr Kamienica, al. Solidarności 93, godz. 19.30

- Piękne panie i panowie (widowisko kabaretowe)

Piątek, 19 października, godz. 17 i 20.30 oraz sobota-niedziela 20-21 października, godz. 16 i 19.30, Teatr Buffo, scena na Torwarze

- Polita (musical 3D), w roli Poli Negri Natasa Urbańska (Złoty Liść Retro'2012)

Sobota, 27 października, Teatr Buffo (ul. Kopernickiej 6), godz. 19

- Tyle miłości (widowisko muzyczne, szlagiery filmowe i kabaretowe lat. 20-30), reż. Janusz Józefowicz (Złoty Liść Retro'2004)

Dom Sztuki (ul. Wiolinowa 14), godz. 19

- Fogg – autobiografia w 21 piosenkach (widowisko muzyczne), scenariusz i reżyseria Michał Muskat (Złoty Liść Retro'2012)

Inne imprezy:

Niedziela, 7 października

Przewodnicy warszawscy zapraszają wspólny spacer śladami Warszawy lat 20. (zbiórka na rogu ul. Karowej i Krakowskiego Przedmieścia o godz. 11).

Wtorek, 9 października, Muzeum Niepodległości (al. Solidarności 62), godz. 18

- spotkanie z Ryszardem Wolańskim, autorem biografii Eugeniusza Bodo „Już taki jestem zimny drań” (Złoty Liść Retro'2012), połączone z projekcją fragmentów archiwalnych filmów z Eugeniuszem Bodo i wspólnym śpiewaniem piosenek z jego repertuaru.

Sobota-niedziela, 13-14 października, Warszawski Weekend w stylu Retro

- Dom Spotkań z Historią (ul. Karowa 20): spotkanie z Ireną Santor (sobota, godz. 17), projekcje filmów W starym kinie: Każdemu wolno kochać (sobota, godz. 14), Manewry miłosne (niedziela, godz. 12) i Co mój mąż robi w nocy (niedziela, godz. 14),

Dom Sztuki (ul. Wiolinowa 14): niedziela, godz. 18 – XXVIII Spotkanie w Starym kinie ze Stanisławem Janickim.

Wtorek, 16 października, kawiarnia Retrospekja (ul. Bednarska 28/30), godz. 17

- Retrowtorek czyli Spotkanie z piosenką retro, wspólne śpiewanie piosenek, na które zapraszają autorzy Śpiewnika Starej Warszawy, najnowszej publikacji Muzeum Powstania Warszawskiego (Złoty Liść Retro'2012)

Środa, 17 października, Pub Bolek na Polach Mokotowskich, godz. 15-20

Prywatka w stylu retro z muzyką lat 20.-30. – poprowadzi DJ Wika (Złoty Liść Retro'2012)

Czwartek, 18 października, godz. 18, Teatr Kamienica (al. Solidarności 93)

- FINAŁ KONKURSU WOKALNEGO połączone z koncertem zespołu Voice Band, promującego swą najnowszą płytę W siódmym niebie (Złoty Liść Retro'2012). Ponadto wystąpią laureaci Grand Prix konkursów wokalnych poprzednich Festiwali (Marta Paszkowska, Magdalena Skańska, Jan Traczyk) i laureaci Złotych Liści Retro'2012: Anna Maria Adamiak, Joanna Hort i pianista Dawid Ludkiewicz.

Wtorek, 23 października, kawiarnia Retrospekja (ul. Bednarska 28/30), godz. 17

- Kolejny Retrowtorek czyli Spotkanie z piosenką retro. Spotkanie z redakcją miesięcznika historyczno-kulturalnego Skarpa warszawska (Złoty Liść Retro'2012)

Środa, 24 października, Dom Kultury Zaczę, (Targówek, ul. Blokowa 1), godz. 18

- XII Giełda Inicjatyw Artystycznych z udziałem laureatów IX OFPR. Gość specjalny: Michał Fogg, prawnik Mieczysława (prowadzenie: Wojciech Dąbrowski)

Przez cały czas będzie czynny Fotoplastikon Warszawski (al. Jerozolimskie 53) prezentujący specjalny pokaz zdjęć stereoskopowych przedwojennej Warszawy (godz. 10-18)

Szczegółowy program i lista tegorocznych laureatów Złotych Liści Retro znajduje się na stronie www.spotkaniazpiosenka.org i na facebooku (Festiwal Piosenki Retro).

Tradycyjnie w październiku, już po raz dziewiąty, pod Honorowym Patronatem Ministra Kultury, Prezydenta Warszawy i Rodziny Foggów, odbywa się Ogólnopolski Festiwal Piosenki Retro im. Mieczysława Fogga.

Koncert inauguracyjny odbędzie się w najbliższy piątek, 28 września o godz. 18 w Klubie Aktorów w siedzibie ZASP-u przy al. Ujazdowskich 45.

Podczas inauguracji Odznaczeniem Zasłużony dla Warszawy zostaną uhonorowani: Alicja Choińska, reżyser cyklu spektakli o Feliksie Konarskim (Refreń Ref-Rena), Eugeniuszu Bodo (Pieśniarz Warszawy) i Andrzej Właści (Graj! twoją piosenkę), Emilian Kamiński, założyciel i dyrektor Teatru Kamienica oraz ursynowianka Krystyna Wysocka-Kochan, wokalistka i pedagog, założycielka działającego od 10 lat na Imielinie zespołu artystycznego Dereń.

Wystąpią aktorzy i piosenkarze, laureaci Złotych Liści Retro poprzednich Festiwali: Jolanta

znaniu, Starachowicach, Konstancinie, Zielonce i Podkowie Leśnej.

Mówi Wojciech Dąbrowski, pomysłodawca i organizator Festiwali Piosenki Retro:

Moje zainteresowanie piosenką okresu międzywojennego zawdzięczam Sławie Przybylskiej. Zaczynałem właśnie naukę w krakowskim liceum, gdy wpadła mi w ręce jej debiutancka płyta Stare niezapomniane melodie, nagrała z zespołem Jerzego Abratowskiego. Wychowywany w latach 50, zupełnie nie znałem tych piosenek, ale kiedy je odkryłem, po prostu oszalałem! Zachwycony nimi, zainteresowałem się całą epoką, zacząłem namawiać swoich rodziców na wspomnienia. Odtąd skrzętnie zbieram wszystko, co związane jest z tamtym okresem. I sam zacząłem śpiewać te piosenki.

Myśl o Festiwalu Piosenki Retro dojrzała... na Ursynowie! Wiosną 2001 roku, obejmującemu właśnie funkcję dyrekto-

prezy nadal odbywają się w Krakowie.

Formuła Festiwalu, obejmująca początkowo konkurs wokalny, przegląd filmów w starym kinie z udziałem Stanisława Janickiego i okolicznościowe wystawy dość szybko rozszerzyła się o spektakle teatralne, recitale i monodramy, projekcje filmów, prezentacje wydawnictw książkowych i fonograficznych, bale w stylu retro, ekspozycje muzealne i pokazy multimedialne. Festiwal stał się przeglądem wszelkich inicjatyw związanych z popularyzacją okresu 20-lecia międzywojennego, podejmowanych przez teatry, placówki kulturalne, kina, muzea i wydawnictwa w całym kraju. Od trzech lat Festiwal trwa przez cały październik, dzięki placówkom, które chętnie przystępują do projektu.

Od początku Honorowy Patronat nad Festiwalem objął Minister Kultury. Z okazji Festiwalu przyznaje rokrocznie Nagrody Specjalne i Honorowe Dyplomy.

Laureatami tych Nagród w latach 2004-2011 byli: Sława



Kubicka, Wojciech Machnicki, Marek Ravski, przy fortepianie Andrzej Płonczyński i Zbigniew Rymarz, zespół Dereń oraz tegoroczni laureaci: Tadeusz Woźniakowski, Anna Maria Adamiak, Sławomir Holland i Joanna Horst. Imprezę poprowadzi dyrektor artystyczny Festiwalu Wojciech Dąbrowski.

Dyplomy Honorowe Ministra Kultury przyznane z okazji IX OFPR za działalność propagującą twórczość 20-lecia międzywojennego poza granicami kraju otrzymują w tym roku twórcy spektaklu Tajemnice Ordonki, zrealizowanego z okazji 110 rocznicy urodzin Hanki Ordonojny przez Teatr Polski w Toronto (reżyser Kazimierz Braun oraz aktorki Maria Nowotarska i Agata Pilitowska). Wręczenie dyplomów nastąpi podczas występu w Londynie 21 października.

Festiwal będzie trwać przez cały miesiąc. Odbędzie się prawie 50 imprez (spektakle teatralne, recitale i widowiska muzyczne, projekcje filmowe, spotkania autorskie i pokazy multimedialne), zorganizowanych przez teatry, Domy Kultury, muzea, wydawnictwa i instytucje, które przystąpiły do projektu w Warszawie, a także w Krakowie, Po-

ra Domu Sztuki Dariuszowi Sitterle, obecnemu Naczelnikowi Wydziału Kultury, zaproponowałem zorganizowanie, z okazji 100. rocznicy urodzin Mieczysława Fogga, recitalu Piosenek starych jak świat. Koncert odbył się 30 maja z udziałem Rodziny Foggów, jako honorowych gości. Złoty syn Mieczysława Andrzej, jego żona Jadwiga i wnuk Michał. Bliższa znajomość, a z czasem przyjaźń z Rodziną Foggów zaowocowała pomysłem zorganizowania Festiwalu Piosenki pod ich patronatem.

Prowadziłem wówczas cykliczne Spotkania z piosenką w Natolińskim Ośrodku Kultury i Nowohuckim Centrum Kultury w Krakowie (te ostatnie odbywają się do dziś). Kraków pomysł podchwycił i pierwsze trzy Festiwale odbyły się właśnie tam w Jamie Michalika, w kinie Pod Baranami, w istniejącej wówczas Cafe Moliere i NCK.

Wtedy Warszawa zaprotestowała: Fogg z Krakowem był związany dość luźno, raczej wcale, a z Warszawą jak najbardziej! I odtąd Festiwale odbywają się w stolicy, także pod patronatem Pani Prezydent, choć tradycyjnie niektóre im-

Przybylska, Jerzy Połomski, Zbigniew Rymarz, Zbigniew Kurtycz i Barbara Dunin, Bernard Ładysz, Jan Zagozda i Danuta Żelechowska, Rena Rolka, Irena Santor, Tadeusz Suchocki, Barbara Rylska, Bohdan Łazuka, Czesław Majewski, Andrzej Płonczyński, Jadwiga Barańska, Marta Stebnicka, Stanisław Janicki, Zbigniew Adrjański, Olgierd Buczek, Mieczysław Święcicki.

Dyplomy Honorowe z okazji poprzednich Festiwali otrzymała: Maria Drue (Londyn), Gwido Borucki (Melbourne), Irena Delmar-Czarnecka (Londyn), Wanda Kruszevska (Kraków), Renata Bogdańska-Andersowa i Włada Majewska (Londyn), Zbigniew Adrjański (Warszawa), Wiera Gran (Paryż), Stefania Grodzienka, Stefan Witas (Warszawa).

Rokrocznie przyznawane są także z okazji Festiwalu odznaczenia Zasłużony dla Warszawy (jednym z laureatów jest dyr. ursynowskiemu Domu Sztuki Andrzej Bukowiecki) i Honorowe Wyróżnienia Złote Liście Retro (wyróżnienie to otrzymał także ursynowski Wydział Kultury, Dom Sztuki, Natoliński Ośrodek Kultury i DK Stokłosy).

VALSE TZIGANE

(Fascination, Oczarowanie)



muzyka: Filippo Domenico Marchetti, słowa: Maurice de Feraridy (1904)
nowy tekst napisany w 100-lecie powstania utworu: Wojciech Dąbrowski
z okazji I Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Retro im. Mieczysława Fogga (2004),
piosenka tradycyjnie otwiera kolejne edycje OFPR – do wspólnego śpiewania

1.

Najpiękniejszy walc sprzed stu lat,
Fascynuje wciąż, chociaż zmienił się świat
Już nie jeden raz oczarował nas,
Zakochani są od stu lat, tacy sami.

O miłości wciąż wszyscy śnią,
Ona kocha go, albo on kocha ją.
Pod tym względem nic się na świecie nie zmienia:
Ze wzruszenia serca drżą.

2.

Romantyczny walc sprzed lat stu,
Zawojował świat i zatrzymał się tu,
Przywołuje w nas zakochania czas,
Pewien starszy pan znów poczuje się młody.

W rytmie walca wciąż młodość trwa,
Kochać każdy chce, serce dobrze to zna.
Pod tym względem nic się na świecie nie zmienia:
Przy wspomnieniach załśni ła.

Piosenka Valse Tzigane powstała w Paryżu w 1904 roku.

Ponownie spopularyzowana jako Fascination (słowa angielskie: Dick Manning, 1954)
została wykorzystana w filmie Love in the Afternoon (Miłość po południu)
z udziałem Audrey Hepburn, Gary Coopera i Maurice'a Chevaliera (1957).

8 **Rozmowa z Ludwikiem Rakowskim, burmistrzem dzielnicy Wilanów m.st. Warszawy**

Co dalej z królewskim Wilanowem?

- Spotykamy się po ponad półtora roku od objęcia przez Pana funkcji burmistrza. Jaki jest teraz stan wilanowskich inwestycji?

Przede wszystkim skończyliśmy naszą największą od lat inwestycję, czyli halę sportową i pływalnię przy Zespole Szkół przy ul. Wiertniczej. Obiekt cieszy się dużym zainteresowaniem, a służy nie tylko uczniom, chętnie przychodzą tam całe rodziny. Na terenie Wilanowa Zachodniego przy ul. św. Urszuli Ledóchowskiej otworzyliśmy w ubiegłym roku "Orlika" wraz z placem zabaw dla dzieci i siłownią na otwartym powietrzu, a w Osiedlu Wilanów nowoczesny plac zabaw. Kończymy się także kompleksowa termomodernizacja szkoły przy ul. Gubinowskiej.

- Ale przy wspomnianej przez Pana hali trwają przecież prace...

- Dobiaża końca budowa boiska trawiastego i boiska wielofunkcyjnego do koszykówki i piłki siatkowej. Dzielnica zyska centrum sportowo-rekreacyjne, którym można się pochwalić.

- Jakie inwestycje planowane są w najbliższym czasie w dzielnicy?

Przed nami priorytetowa budowa kompleksu szkolno-przedszkolnego na terenie Wilanowa Zachodniego, czyli Miasteczka Wilanów. W tej

dziedzinie, że w przyszłości znajdzie się tam dobrze zaprojektowany ogólnodostępny park. Takich miejsc w Wilanowie brakuje, a przy postępującej zabudowie trudno wydzielić tereny, które mogą służyć rekreacji czy wypoczynkowi. Takiej przestrzeni nigdy za wiele.

- Dzielnica wyremontowała niedawno ul. Kostki Potockiego - bezpośrednie sąsiedztwo Pałacu w Wilanowie. Czy planowane są jakiegokolwiek inwestycje na Trakcie Królewskim na obszarze Wilanowa?

w dalszej perspektywie niezbędna będzie kompleksowa przebudowa całego układu drogowego wspomnianego skrzyżowania.

- Jak wygląda perspektywa dokończenia niedoszłego ratusza? Dzisiejszą siedzibę urzędu wynajmujecie "tymczasowo" od ponad piętnastu lat.

- Rzeczywiście rozwiązanie tymczasowe okazują się często wyjątkowo trwałe. Obecnie przygotowujemy projekt i po uzyskaniu pozwolenia na budowę będzie mogła rozpocząć się inwestycja, którą ma zrealizować Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Ogrodniczych sp.

z o.o. Według optymalnego scenariusza zostałyby ukończona jeszcze w 2014 roku, a przy scenariuszu mniej optymistycznym w roku 2015. Jednak dokończenie budynków przy ul. Klimczaka uzależnione jest od pozyskania finansowania zewnętrznego, ponieważ w budżecie dzielnicy nie ma na to środków.

- A co z planem połączenia Wilanowa z Ursynowem?

- 19 września 2012 roku w ursynowskim Ratuszu odbyło się wspólne posiedzenie Rady Dzielnicy Wilanów oraz Rady Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy w sprawie wybudowania takiego połączenia. Radni dwóch dzielnic jednogłośnie wniosko-



Ulica Stanisława Kostki Potockiego po przebudowie



Budowa mostu pieszo-rowerowego przy skrzyżowaniu al. Wilanowskiej i ul. Płaskowickiej



Ludwik Rakowski: po raz drugi został burmistrzem Dzielnicy Wilanów w 2010 r., mieszkaniec Wilanowa od 1977 roku. Interesuje się piłką nożną, jazdą na rowerze. Prywatnie ojciec trojga dzieci. Najmłodsza córka skończyła właśnie sześć miesięcy...

chwili jesteśmy na etapie przetargu na wykonanie przedszkola - powinien zostać rozstrzygnięty w październiku, a zaraz potem rozpocznie się budowa. Przygotowujemy także przebudowę ulicy Vogla - kluczowej drogi dla mieszkańców Zawad i Kępy Zawadowskiej. Ogłosiliśmy także przetarg na dokończenie budowy budynku przy ul. Kolegiackiej - znajdzie się w nim między innymi siedziba Centrum Kultury Wilanów i Biblioteki.

- W miejscu, w którym znajduje się obecnie Plaża Wilanów (u zbiegu ul. Przyczółkowej i al. Wilanowskiej), zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego, docelowo powinien znaleźć się park, czyli zieleń publiczna. Jaka będzie przyszłość tego terenu?

- Ten teren należy do jednego z deweloperów. Mam na

- Dzięki przebudowie ul. Kostki Potockiego powstało nasze małe Krakowskie Przedmieście. Trzeba wspomnieć, że także Muzeum Pałac w Wilanowie ukończyło właśnie kompleksową rewitalizację przedpola Pałacu. Obie inwestycje doskonale się uzupełniają. Natomiast Trakt Królewski w Wilanowie nie jest jeszcze najlepszą wizytówką miasta. Warto pamiętać, że Trakt nie kończy się na Belwederze, lecz prowadzi od Zamku Królewskiego do Pałacu w Wilanowie. Stan chodników, przystanki, oświetlenie uliczne, tak zwana mała architektura w rejonie skrzyżowania ul. Wiertniczej z ul. Przyczółkową i al. Wilanowską pozostawiają sporo do życzenia. Trwają rozmowy z Zarządem Dróg Miejskich dotyczące doraźnych działań mogących poprawić estetykę miasta w tym rejonie. Jednak

wali o podjęcie działań w celu zapewnienia sprawnej komunikacji drogowej pomiędzy dzielnicami, nie wskazując jednak, które z planowanych połączeń powinno powstać jako pierwsze. Najbardziej zaawansowana projektowo jest planowana ul. Nowokabačka - łącząca ul. DREWNY w Wilanowie z ul. Relaksową na Ursynowie, a część gruntów niezbędnych pod ulicę została już wykupiona. Planowana ul. Ciszewskiego-bis łącząca się z ul. Oś Królewska w Wilanowie znajduje się na razie na etapie koncepcji. W najbliższych latach powinna powstać Południowa Obwodnica Warszawy wraz z mostem na Wiśle, która umożliwi realizację połączenia ul. Płaskowickiej z ul. Branickiego. Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad zapowiada jej rozpoczęcie w 2015 roku.

yby **Nowe boiska przy ul. Wiertniczej 26**



15. BIEG PASSY

TERMIN: 29 września 2012 r.

MIEJSCE: Kopa Cwila

START: 12.00

XV Ursynowski Bieg Przelajowy pod Kopą Cwila odbędzie się już w najbliższą sobotę

Biegam tylko po Ursynowie

Aż trudno uwierzyć, że już po raz piętnasty organizujemy słynny bieg na przelaj. W tym roku, podobnie jak w latach ostatnich, spotykamy się pod Kopą Cwila, start już w najbliższą sobotę, 29 września punktualnie o godzinie 12.

Jednym z największych atutów naszej imprezy jest fakt, że liczy się przede wszystkim wspólna, doskonała zabawa. Każdy uczestnik biegu, niezależnie od tego, czy na metę przybiegnie jako pierwszy, czy jako ostatni, otrzyma pamiątkowy upominek – nikt nie wróci do domu z pustymi rękami. A pamiętajmy, że co roku sekretariat zawodów rejestruje około tysiąca biegaczy z ursynowskich szkół i przedszkoli!

Przez cały bieg zawodnicy nie konkurują jedynie o indywidualne wyróżnienia, ale walczą też o nagrody dla swoich szkół. Placówki, które wystawią największą liczbę zawodników, otrzymają komplety piłek do gier sportowych renomowanych firm, które zasilają szkolne magazynki. Warto więc zgłaszać wszystkich chętnych.

Zakończenie zawodów sportowych to jednak w żadnym wypadku nie koniec im-

prezy. Po wysiłku przychodzi bowiem czas na przyjemności i niespodzianek, a tych przygotowaliśmy w tym roku co niemiara.

Ponadto, co roku wśród widzów pojawiają się znane twarze ze świata sportu, co też przyciąga rzesze kibiców. Gościli już u nas między innymi czterokrotny mistrz olimpijski w chodzie sportowym Robert Korzeniowski, mistrz olimpijski w skoku tyczkarka Anna Rogowska, były trener piłkarskiej reprezentacji Polski Jerzy Engel, czy dwukrotny mistrz olimpijski i przy tym nasz sąsiad z Ursynowa Tomasz Majewski.

Kto z różnych powodów jeszcze nigdy nie był na biegu Passy, koniecznie powinien pojawić się w tym roku. To nie tylko zawody sportowe, ale również, a może nawet przede wszystkim doskonały piknik dla całych rodzin. Trzymajmy kciuki jedynie za pogodę, oby dopisała nam tak, jak w zeszłym roku, kiedy to panowała iście tropikalna aura. Niezależnie jednak od wszystkiego, widzimy się pod Kopą!

Impreza jest organizowana przy współudziale środków finansowych Urzędu Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

Foto. Lech Kowalski



REGULAMIN URSYNOWSKICH BIEGÓW „BIEGAM TYLKO PO URSYNOWIE”

TERMIN: 29 września 2012 r.

MIEJSCE: Kopa Cwila

START: 12.00

DYSTANSE:

I kategoria: przedszkolaki – 150 m,

II kategoria: klasy 1-2 – 600 m,

III kategoria: klasy 3-4 – 600 m,

IV kategoria: klasy 4-6 – 800 m,

V kategoria: gimnazjum – 1000 m,

VI kategoria: open (od 16 roku życia) – kobiety 2500 m, a mężczyźni 5000 m. Dziewczeta i chłopcy biegną oddzielnie w każdej kategorii.

ZGŁOSZENIA:

– zbiorowe szkół do dnia 26 września w lokalu tygodnika PASSA, ul. Lachmana 4 od poniedziałku do piątku w godzinach 9-15 lub faksem 22 648 44 00,

– indywidualne w dniu imprezy – sekretariat biegu do godziny 9.30-11.00.

UWAGA – lista powinna zawierać imię nazwisko, rok urodzenia, numer szkoły.

ZASADY RYWALIZACJI

Biegi dla uczniów rozgrywane będą w formie coubertinowskiej, a więc liczy się przede wszystkim udział. Miejsce na mecie i czas pokonania trasy są najmniej ważne, natomiast każdy uczeń za ukończenie biegu zdobywa dla barw swojej szkoły 1 punkt. Te szkoły, które będą miały najwięcej punktów otrzymają nagrody w postaci zestawu piłek sportowych. Najlepsza szkoła otrzyma też Puchar Burmistrza Ursynowa.

INFORMACJE ORGANIZACYJNE

Start do każdego biegu będzie następował sukcesywnie od I do VII kategorii.

Organizatorzy zapewniają na czas trwania biegów opiekę medyczną.

Kontakt: Grażyna Waszczyńska 609 280 807 oraz redakcja Tygodnika PASSA tel./fax 22 648 44 00.





WIELKA WARSZAWSKA

30.09.2012

ŚWIĘTO MIŁOŚNIKÓW WYŚCIGÓW KONNYCH
niecodzienna rozrywka dla Wszystkich

W programie liczne darmowe atrakcje:

KONKURS na NAJŁADNIEJSZY STRÓJ
w stylu przedwojennej Warszawy

Zapraszamy
od godziny **12:00**

WYSTAWA STARYCH SAMOCHODÓW

KUCYKI, KARUZELA i inne niespodzianki

Wstęp do strefy B – 10 zł

A po wyścigach - **KONCERT** im. Stanisława GRZESIUKA

Spotkajmy się na WYŚCIGACH!

Wydarzenie dnia: Gonitwa pod honorowym patronatem
PREZYDENT MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY



PATRONAT MEDIALNY



TOR SŁUŻEWIEC
Wyścigi konne od 1939 r.

więcej informacji na www.torsluzewiec.pl

Wielka Warszawska oraz nagroda Przychówku magnesem dla warszawiaków

Ekscytujące gonitwy podczas najbliższej dwudniówki na Służewcu

Historia gonitwy Wielka Warszawska sięga 1895 r., kiedy August Potocki, ówczesny prezes Towarzystwa Wścigów Konnych w Królestwie Polskim, wpiął do wścigowego kalendarza wścig wzorowany na Grand Prix de Paris. Wielka Warszawska wielokrotnie zmieniała swoje miejsce, była rozgrywana m.in. w Odessie, Lublinie, aby ostatecznie wrócić na Służewiec.

Po raz pierwszy ta typowo warszawska gonitwa rozegrana została na Polu Mokotowskim w 1895 r. Zwyciężył wówczas ogier Aschabad, syn epokowego Rulera, który jako pierwszy polski koń wygrał Wschodnie Derby w Moskwie. Oba te konie były własnością hrabiego Ludwika Krasieńskiego (Stadnina Koni Krasne). W popularnym serialu „Jan Serce” jeden z bohaterów stwierdził, że dla prawdziwego warszawiaka ważne są tylko trzy daty w życiu: data urodzenia, data Powstania Warszawskiego i Wielka Warszawska. Przez całe lata utarł się w stolicy obyczaj, że na WW wypada być. Jest to najwyższej dotowana i jedna z najważniejszych selekcyjnych gonitw sezonu wścigowego rozgrywana pod patronatem prezydenta Warszawy. Biorąc w niej udział 3-letnie i starsze folbluty, które ścigają się na dystansie 2600 m.

Tegoroczna Wielka Warszawska zapowiada się wyjątkowo ciekawie, ponieważ nie ma „bitego” faworyta, a do gonitwy zapisanych zostało aż 16 koni. Intrygująco zapowiada się pojedynek znajdującego się w kapitalnej formie francuskiej hodowli ogiera Myth of Malham ze śmietanką trzyletnich i starszych służewickich folblutów. Podopieczny trenera Janusza Kozłowskiego ma rzadko spotykany bilans - w 12. startach na przestrzeni dwóch lat triumfował aż 7 razy i tylko dwukrotnie wypadł z porządku! Ogier nie miał jednak w tym sezonie do czynienia ze służewicką elitą. Jego szanse dodatkowo rosną na miękim torze. Z grona najważniejszych konkurentów Myth of Malham wybija się irlandzkiej hodowli Camerun, który szczyty się podob-



FOTO LECH KOWALSKI

nym bilansem, z tym że został on wypracowany w rywalizacji z mocniejszymi przeciwnikami.

Do zwycięstwa pretendują dwa kolejne konie irlandzkiego chowu, ogiery Young Boy - tegoroczny wicederbiasta, jak również trzeci w Derby i późniejszy triumfator klasycznego wścigu St. Leger Indian General. Young Boy był źle poprowadzony w St. Leger, jeździec zbyt wcześnie rozpoczął finisz i ogierowi zabrakło w pół prostej sił. W tym samym wścigu fatalnie pojechał na amerykańskim At One Blow Aleksander Kabardow, który wpięty się na końcu stawki, potem przekładał na zakręcie, aby w efekcie przegrać drugie miejsce o 3/4 długości. At One Blow jest synem znakomitego amerykańskiego stayera Afleet Alex (wygrane m.in. Preakness Stakes, Belmont Stakes i Arkansas Derby, trzeci w Kentucky Derby). Jeśli Kabardow nie powtórzy błędu, At One Blow może nawet wygrać wścig.

W St. Leger koń ten pokazał bowiem, że drzemie w nim niebywały potencjał.

Nie wolno zapomnieć, że Enjoy The Silence, także wyhodowany w Irlandii, był wiosną jednym z głównych faworytów do zdobycia Błękitnej Wstęgi. Ogier nie był w szczytowej dyspozycji, ale od pewnego czasu jego stajnia notuje wyraźną zmianę formy. Dodatkowym plusem jest dosiad ściągniętego z Francji Fabiena Lefebvre'a. Iwonicz gdzieś zgubił formę, jeśli ją odnalazł z pewnością będzie uczestniczył w końcowej rozgrywce, ponieważ jest to utalentowany i niezwykle mocny ogier. Tropical Fly i Lucky Peter są ciągle bardzo blisko tyłu najlepszych, ale zawsze brakuje im kilku długości. Lucky Peter ma świetny papier i pod specjalnie ściągniętym z Niemiec Władimirem Panowem stać go na sprawienie niespodzianki.

„Czarnym koniem” tego wścigu może być niepozorna klacz Paradise. Uważny badacz jej wścigowego per-

formance zauważył, że w Derby klacz straciła ledwie 5 długości do triumfarki wścigu Natalie of Budisyn, natomiast mówiąc, koleżanki ze stajni. Hortensja może marzyć o włączeniu się do końcowej rozgrywki tylko pod warunkiem, że radykalnie poprawiła formę. Marlene to bardzo urodziwa i dzielna zawodniczka, ostatnio w wysokiej formie, ale musiałaby wznieść się na wyżyny, żeby na tak długim dystansie nawiązać równą walkę z silnymi ogierami. O Klanie jego trener powiada, że brakuje mu klasy niezbędnej do wygrywania najważniejszych wścigów. Frontowy wałach Dr Dahess został zapisany do pomocy ogierowi Indian General (ci sami właściciele). Słalam jest dobrym koniem, ale klasą wyraźnie ustępuje swojemu koledze ze stajni Camerunowi. Ogier Invisible Dubai będzie wycofany. Nasz typ: At One Blow, Camerun, Indian General, Young Boy.

Emocji nie zabraknie także w sobotę, w tym dniu bowiem rozegrana zostanie jedna z trzech najważniejszych prób dzielności dla młodych 2-letnich folblutów - gonitwa o nagrodę Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zwana także nagrodą Przychówku, która w tym roku zgromadzi na starcie liczną i wyrównaną stawkę. Faworytami będą Espadon, który w debiucie rozbił stawkę rywali w wścigu na 1200 m rozegranym w czasie rzadko spotykanym na Służewcu. Jeśli się wtedy nie „podciął”, co jest możliwe, bo od czerwca nie biegał, będzie go trudno ograć. Star Poker wygrał nagrodę Dakoty, ale musiał wysłać do wyhodowanego w USA ogierka They Call Me Red, z którym przyjdzie mu zmierzyć się także w sobotę. Amerykański folblut jest późno urodzony, więc powinien ze startu na start poprawiać. Mocny jest Emperor Ajeez, syn irlandzkiego ogiera Holy Roman Emperor, który jako dwulatek wygrał we Francji i na Wyspach aż cztery wścigi kategorii G1. W hodowli uzyskał tytuły championa dwulatków i trzylatków. Irlandzki ogierek Bastau wygrał z dobrym Dynamite i stać go na wywalczenie premiiowanego miejsca. Nasz typ: They Call Me Red, Star Poker, Emperor Ajeez, Espadon.

W weekend warto przyjść na Służewiec w stroju pasującym do klimatu starej Warszawy, bowiem muzycznym tłem będą utwory barda stolicy Stanisława Grzesiuka. Najbardziej oryginalne stroje zostaną nagrodzone. Odbędzie się pokaz konny, szwoleżerowie zaprezentują elementy musztry konnej oraz rzadkie umiejętności władania szablą i lancą. Pokaz zakończy niezwykle trudny element, jakim są skoki przez płonącą obręcz. Organizator zadbał także o atrakcje dla najmłodszych warszawiaków. Dzieciaki będą mogły poszaleć na dmuchańcach i karuzeli, sprawdzić się na kucykach w roli dżokeja i zająć do kącika artystycznego z malowaniem buzi i rysowaniem. Na chętnych czekać będzie karykaturzysta i turniej darta. W najbliższy weekend naprawdę warto odwiedzić służewicki hipodrom.

Tadeusz Porębski

Maraton Warszawski na Ursynowie!

30 września (niedziela) odbędzie się 34. Maraton Warszawski. Po raz drugi w historii maratończycy pobiegą ulicami Ursynowa. Z tej okazji władze Dzielnicy przygotowały niespodziankę dla wszystkich biegaczy – Ursynowską Strefę Kibicowania, w której do sportowej walki będą zagrzewać mieszkańcy Ursynowa wspomaganymi grupami bębniarzy i cheerleaderek.

Maratończycy na teren dzielnicy wbiegną ścieżkami Parku Natolińskiego, a następnie pobiegą ulicami Nowoursynowską, Rosoła, Przy Bażantarni i al. Komisji Edukacji Narodowej w kierunku Mokotowa. Ursynowska Strefa Kibicowania będzie zlokalizowana na odcinku al. KEN pomiędzy Urzędem Dzielnicy Ursynów a skrzyżowaniem z ul. Ciszewskiego. Strefa będzie funkcjonować od godz. 10.00 do przebiegnięcia ostatniego maratończyka ok. godz. 13.00-13.30.

– Aby umilić biegaczom ich trud walki z ciężką trasą i własnymi słabościami utworzyliśmy „Ursynowską Strefę Kibicowania”, do której zapraszamy wszystkich mieszkańców. Będą bębniarze, cheerleaderki oraz kibicujące grupy ursynowskich szkół. Razem stworzymy maratończykom gorącą atmosferę głośnego i kulturalnego dopingu. Zagrzewajmy do boju w takim samym stopniu zmierzających po zwycięstwo, jak i też tych, którzy chcą tylko przebiec 42 km 195 metrów – mówi burmistrz Dzielnicy Ursynów Piotr Guziół.

W Ursynowskiej Strefie Kibicowania:

– wystąpi trzynastoosobowy dziecięco-młodzieżowy zespół perkusyjny „Mali”, w którego skład wchodzi uczestnicy cotygodniowych zajęć bębniarskich prowadzonych przez Katarzynę Zadorę (współpraca z zespołami: Balkan Sevdah, Danca Brazil, Bloody Maryw) w Domu Sztuki na Ursynowie.

– zagrzewać biegaczy do wysiłku, a mieszkańców do kibicowania będą cheerleaderki ze Strefy Alfa

– kibicować będą grupy z ursynowskich szkół, które jednocześnie powalczą między sobą o tytuł grupy najlepiej kibicującej.

bu



Zagazowane Derby Warszawy – zamknięta „Żyleta”, protest kibiców

W meczu remis, na stadionie sami przegrani...

W miniony czwartek na Pepsi Arenie w Warszawie odbył się mecz derbowy pomiędzy Legią Warszawa a Polonią Warszawa w 5. kolejce piłkarskiej T-Mobile Ekstraklasy.

Spotkanie zakończyło się remisem 1:1. Jako pierwsza gola zdobyła Polonia. Daniel Łukasik w 29 minucie stracił piłkę w środkowej części boiska. Polonia przeprowadziła szybką kontrę którą celnym strzałem z kilku metrów zakończył Kłyszmir Dwaliashwili. Cztery minuty później Legia wyrównała.

Adam Pazio sfaulował w polu karnym szarżującego Jakuba Kosieckiego i arbitrowi bez wahania podyktował rzut karny. Jednak następną bramkę pewnym, mocnym strzałem, zamienił Daniel Ljuboja.

Kilka minut po zdobyciu gola wyrównującego fani Legii odpalili kilkanaście rac. Do końca spotkania wynik nie uległ zmianie choć Legia kilkakrotnie miała by objąć prowadzenie.

W przerwie meczu na trybunie północnej tzw. „Żylecie” doszło do utarczek słownych, a następnie rękoczynów między kibicami a służbami porządkowymi. Służby porządkowe użyły miotaczy gazu i nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby użyły go w stosunku do osób agresywnych. Ochroniarze rozpylali gaz na lewo i prawo w wyniku czego „zgazowane” zostały osoby, które nie miały zamiaru brać udziału w przepychankach z

ochroniarzami. Rozpylono takie ilości gazu, że te niesione podmuchami powietrza „zagazowały” również stoiska cateringowe. Policja nikogo nie wypuszczała z sektorów północnych, nawet tych, które poczuli się źle czy zasłabli. Jeden z kibiców, by służba medyczna mogła mu udzielić pomocy został przerzucony przez barierkę ochronną prosto w ramiona lekarza. Na takie działania ochrony fani Legii postanowili odpowiedzieć siłą. By odplacić służbom porządkowymi rozwszczęceniu kibice zaczęli w nich ciskać wszelkimi możliwymi przedmiotami, które wyrzylali ze ścian, futryn (suszarki do rąk, drzwi itp.) Nie popieram w żaden sposób zachowań polegających na rozwiązaniach siłowych, agresywnych i demowaniu stadionu jednak ciężko uwierzyć, by kibice bez powodu zaatakowali ochroniarzy. Prawda jak zwykle jest trudna do odgadnięcia, każda ze stron broni swoich racji.

Należy jednak zadać pytania wszystkim, którym na sercu leży bezpieczeństwo na stadionach: „Dlaczego wszystkie mecze na stadionie Legii, uznanym za jeden z nowoczesniejszych i bezpieczniejszych stadionów w Europie, (czterogwiazdkowy poziom bezpieczeństwa przyznawany przez UEFA), wojewoda mazowiecki uznał za mecze podwyższonego ryzyka?” Dlaczego mecz Legii z Polonią, pomimo braku na trybunach fanów Polo-



nii wojewoda uznał za mecze podwyższonego ryzyka? Dlaczego pod stadionem Legii przed meczem zgromadzone tak ogromne siły policji? Czy komuś zależało na tym by doszło do zadymy przed meczem wejście na stadion w niesamowitym ścisku trwało około... 60 minut. Gdy kilka tysięcy fanów Legii w Eindhoven wchodziło zdecydowanie szybciej. W momencie pierwszego gwizdka sędzijskiego przed bramami czekało jeszcze około

1500 osób. Te pytania pewnie pozostaną bez odpowiedzi. W wyniku ostatnich zajęć Legia zawiesiła współpracę z Sekcją Kibiców Legii Warszawa.

Wojewoda mazowiecki po tych zajęciach niewątpliwie zamknie „Żyletę”. Kibice przestaną chodzić na mecze, a piłkarze będą grać bez dopingu. Taka sytuacja już była na Łazienkowskiej. Trwała około dwóch lat i zakończyła się w 2009 roku.

Piotr Niewęglowski
Foto: Dariusz Jacek

Piórem Derkacza



Jadwiga Strągowska handlowiec

Jest taki produkt, którego wartość w drodze od producenta do konsumenta wzrasta o 1000%. Tym produktem jest ziemniak, zwany również kartoflem lub pyrą. U producenta kilogram ziemniaków kosztuje 12 gr, na osiedlowym straganie osiąga cenę 1 zł 20 gr. Popularność ziemniaka ma więc swoją wartość i swoją cenę. A przecież marżowa wędrówka ziemniaka nie kończy się na osiedlowym straganie. Poddany kulinarnej obróbce w restauracji trafia na talerz z doliczoną marżą. A że jest smaczny i ceniony, to region jego największych upraw nazwano „Pyrlandią”, czyli krainą niskopiennych pomarańczy. Tej nazwy radzę w Wielkopolsce nie wymieniać. Nasze akcje w tym regionie mogą spaść bowiem do poziomu ceny „pyry” jaką dostaje producent.

Jerzy Derkacz

Szyfry cyfry

Hip-hop czyli rozkraczony Wrona

Przed kilku dniami po raz kolejny, obiecując Czytelnikom, że po raz ostatni, zawiódł mnie minister Zdrojewski. Już mu nawet, byłem wybaczyłem jego postawę przed, w trakcie i po tymczasowym rozstrzygnięciu sprawy ACTA. Kierowane przez niego ministerstwo, według wszelkich znaków na Ziemi i na niebie starało się jak najdłużej ukryć przed społeczeństwem negocjacje i ustalenia ACTA, czyli projektu umowy międzynarodowej, mającej na celu oddanie aparatu państwa w pacht koncernom medialnym. Donald Tusk, niezrażony protestami internautów i organizacji niechętnych tym zmianom, najpierw nakazał podpisanie ACTA, po czym niezmiernie, wspólnie z ministrem Zdrojewskim tłumaczył w mediach swoje postępowanie, mniej lub bardziej nieudolnie je usprawiedliwiał, zaklinając się na wszystkie świętości, że umowa nie zostanie ratyfikowana. Myślę, że obaj głęboko odetchnęli po tym, jak poddany pod głosowanie projekt padł w Parlamencie Europejskim w lecie tego roku. Historię ACTA można prześledzić w Wikipedii najlepiej na stronie anglojęzycznej. Przy okazji szczególnej uwadze Czytelników polecam przypisy, mimo że zdaje sobie sprawę z ich mnogości.

Po ośmiu miesiącach od oprostowania ACTA przez internautów w wirtualu i w realu (demonstracje w większych i mniejszych miastach Polski) minister kultury i dziedzictwa narodowego, czyli osoba odpowiedzialna za „inicjowanie działań na rzecz podtrzymania i upowszechniania tradycji narodowej i państwowej” i ustawowo powołana, między innymi, do ochrony dóbr kultury nagradza organizację „Bądź świadomy”, która jest wspólnym projektem Związku Producentów Audio-Video, Narodowego Centrum Kultury i Hirka Wrona, a patronuje jej minister Zdrojewski.

W niniejszym felietonie nie zamierzam dyskutować o „legalu”, „piratach”, czy choćby krytykować ZPAV. Ma on określony interes (oczywiście finansowy) w tym, aby sprzedawać jak najwięcej i tyle. A jeśli nie chce, nie może lub nie potrafi się dostosować do rzeczywistości stworzonej przez nie-

„Narodowe Centrum Kultury chce zawzięcie walczyć z piratami”

realny Internet, to jego zmartwienie. Zastanawia mnie, czemu tak szacowna instytucja jak Narodowe Centrum Kultury chce zawzięcie walczyć z „piratami” i uświadamiać na pogadankach i spotkaniach młodym ludziom problemy, których, jak już się wielokrotnie przekonaliśmy, sama nie rozumie. Już nazwa Centrum Kultury obliguje, moim zdaniem, do dbałości o nasze narodowe dobra i, tak jak w przypadku ministra Zdrojewskiego, powinno jej raczej zależeć na możliwie najszerzym propagowaniu kultury pod każdą postacią, a najbardziej na pokazywaniu kultury w Internecie, czyli tam, gdzie na co dzień przebywa największe Polaków, a młodzieży w szczególności. Być może w samej kampanii „Bądź świadomy” nie ma nic złego, bo każda uczciwa i dobrze przekazywana młodemu pokoleniu wiedza może okazać się pożyteczna, lecz czemu opiera się ona na tak enigmatycznych i niedookreślonych terminach, jak na przykład „własność intelektualna”. Przytoczę fragment relacji ze spotkania z młodymi ludźmi: „Celem organizatorów i gwiazd, które wystąpiły w roli niecodziennych pedagogów jest edukacja młodzieży w zakresie bezpiecznego Internetu oraz budowanie świadomości prawnej już od najmłodszych lat, a także podniesienie poziomu wiedzy użytkowników komputerów i nowych rozwiązań technologicznych. Młodzież dowiaduje się także o możliwych konsekwencjach w przypadku naruszania prawa”.

Średnio uważny Czytelnik dostrzeże w cytacie kilka żarcików. „Edukacja młodzieży w zakresie bezpiecznego Internetu” – korń by się uśmieł. A któraż to z gwiazd estrady potrafi postawić się na Linuksie, nadać prawa komputerom pracującym pod Windows, tak by kilka komputerów mogło w niej funkcjonować. Wielu ciężko pracujących, okradanych artystów nie potrafi nawet posługiwać się bezpiecznie Facebookiem, Linkedln, czy Golden Line, skoro prymitywne prowadzenie bloga na „gotowcach” sprawia im niewyobrażalne problemy? Który słynny gwiazdor potrafi obsługiwać najbardziej prymitywne firewalle? Dość jednak pastwienia się nad ludźmi, spójrzmy na kolejną organizację – Hirek Wrona. A to ci dopiero. Filmiki na YouTube z jego udziałem charakteryzują się podziękowaniami składanymi na ręce ministra kultury i nieprzeciętnie prymitywną argumentacją – zupełnie do niego niepodobną, bo człowiek jest niegłupi. Widocznie po Grzegorzcu Lacie, Zbigniewie Hołdysie i wielu im podobnych, Wrona osiągnął swój szczebel niekompetencji. Domyślam się czemu, ale nie śmiem tego wyrazić na piśmie, więc wniosek pozostawiam Czytelnikom.

Nie dalej jak w zeszłym tygodniu z przyjemnością obejrzałem na YouTube film Sylwestra Latkowskiego „Blokersi” z 2001 roku. Czyżby, jak inni użytkownicy tej witryny, złamał prawo, bo przecież nic za to nikomu nie zapłaciłem? Sam nie wiem. Być może Hirek Wrona wskaże mi wypożyczalnie, kanał telewizyjny, kino czy jakiegokolwiek inne miejsce, gdzie mógłbym poznać się z tym filmem? Mam nadzieję, że cały zespół, który tworzył ten obraz z Sylwestrem Latkowskim na czele, wybaczy mi mój postępek. W „Blokersach” wystąpił Hirek Wrona, poprowadził koncert hip-hopu w Opolu, a jego zasług dla tej muzyki nie sposób przecenić.

Na koniec cytuję z wywiadu z Wroną z 2002 roku (www.hip-hop.pl):

„Z czasem wycofałem się całkowicie z BEAT Records, ponieważ wydawało mi się nieetyczne łączenie pracy dziennikarza i właściciela firmy fonograficznej”.

A to z Wikipedii – hasło „Hirek Wrona”: „Od 2011 roku zasiada w Radzie Akademii Fonograficznej ZPAV w sekcji muzyki rozrywkowej”.

Akcja „Bądź świadomy” została zainicjowana w 2010 roku.

Ryszard Kochan



RESET

Gdy wieje wiatr historii...

Sępom dzioby rosną a trzęsą nie nogi biedakom. Parafraza poety. Adekwatna do tego, co współcześnie u nas. W wolnej Polsce. Kaczyński – mistrz operacji socjotechnicznych. Kolejna propagandowa operacja za nim. Zakończona sukcesem. On ponownie w grze. Ani słowa o Zbigniewie Ziobro. Tak niedawno ukochanym. Ani słowa o usłużnych prokuratorach, wsadzających do wydobywanych aresztów tych, z których chciał cokolwiek wydobyć. Ani słowa o pięknej swym umysłem minister Fotydz. Macierewicz też gdzieś za zasłonką. Cicho sza. Jakby ich nie było. Jakby tamto to nie oni.

Fakty są takie: Dostaliśmy, najpierw za rządów Kaczyńskiego (2 lata) i Tuska (5 lat) z grubsza biorąc 300 miliardów złotych. Żeby się zmodernizować. Żeby uczynić polską gospodarkę konkurencyjną. A życie ludzkie znośniejsze.

Tak wysokiej pomocy żaden naród w historii nie otrzymał. Żaden! Powojenny plan Marshalla to pikus wobec tego, co my od Europy, głównie Niemiec dostaliśmy. Nie tylko pieniądze, które łatwo utopić. Także procedury, wymagania, audyt. Kto wie, czy to nawet nie ważniejsze od pieniędzy. Zgódźmy się – te procedury i audyt były potrzebne. Nam bardziej niż Europie. Dostaliśmy tyle, ile przedtem wydawaliśmy na inwestycje. Żaden kacyk naszyjnika znie za to nie kupił. Ani przegrać nie mógł w Monte Carlo. Wydałiśmy, jak wydałiśmy. Wedle własnego pomysłu. Własnej aplikacji. Raz lepiej, raz gorzej. Ale pod kontrolą. 300 miliardów! Mój Boże, jak Mazowiecki byłby szczęśliwy! A Jaruzelski! A Gierek! To kupa szmalu. Wielka kasa.

„Wiatr historii przestał wiać. Ale biedni mają się czego bać”

A jednak mamy dwucyfrowe bezrobocie. Około 12-13%. Zwyżkujące. Mimo przyjaznej rozwojowej perspektywy.

Kolejne siedem lat ma być, jak idzie o unijne pieniądze, podobnie obfite. Mimo unijnego kryzysu. Mimo że euro trzęsie się w posadach.

Dwa z okładem miliony Polaków, z tego czasu, na emigracji. Co by było bez tej europejskiej gotówki? Co byłoby, jeśliby oni nie wyemigrowali? Pisałem niedawno, że jeśliby nie europejskie transfery, to Polska by poczerwieniała, a Niemcy zazieleniły. Proszę policzyć. To nie felietonowy myk. To czysta prawda. To, co Niemcy nam dali – na Tuskowej mapie Niemców zacerwieńnię. To, co od Niemców dostaliśmy – nas zazieleniło. Nie „by”. Tak po prostu. Te niemieckie pieniądze nas zazieleniły a Niemców zacerwieńnię. Kropka.

Rządzi Platforma. Liberalna i konserwatywna. Powinna więc wierzyć w ludzi. Dawać im wolność. Informację. Wiedzę. Odwagę. Możliwości. Szanse awansu. To kojarzy się w Świecie z liberalizmem. Daje ona nam to? Otwiera przed nami informację? Walczy z korporacjonizmem? Inwestuje w młodych? Płaci za rozwój kultury?

Co z Kartą Praw Podstawowych? Co z liberalną szkołą? Kościołem w kościele, a demokracją w Sejmie? Pieniędźmi dla zdolnych? Innowacyjną gospodarką?

Wszystko, co mamy, to dzieło Rakowskiego i Wilczka. Jeszcze przed „okrągłym Stołem”. Potem Balcerowicz z Modzelewskim. Osiatyński. Kołodko. I koniec. Wielka reforma na dzień dobry i porządkowanie. Potem już równia pochyła. Coraz więcej regulacji, coraz sztywniejsze bariery, coraz mniej dobrej edukacji, kultury. Coraz więcej kontynuacji, a mniej reform. Audi dla rządowych towarzyszy, figa dla uniwersytetów. Żadnego pomysłu na Polskę. Coraz bardziej fasadowa demokracja. Skomercjalizowane media. Tam, gdzie po rewolucji powinno wejść efektywne zarządzanie, codzienna dobrze zaplanowana rutyna, procedury, standardy, kryteria, algorytmy – tam polski chaos. Improwizacja i poseł Górski z oddawaniem Polski w lenno Chrystusowi Królowi.

I do przodu Panie, Panowie!

Wiatr historii przestał wiać. Ale biedni mają się czego bać.

Wszystko mi jedno już czy to jest marketing Platformy, czy PiS'u. Podobnie są twórczy. Jedni wariaci drugich. Tam, gdzie powinno być solidne państwo, mamy ich: Tuska i Kaczyńskiego. Tam, gdzie solidny zarząd – partyjniactwo Platformy i PiS'u. Tam gdzie publiczna debata – ple, ple. Okazuje się, nie pierwszy raz, że linia Wisły i Odry to linia cywilizacyjnego podziału. System polityczny to wtórna rzecz.

Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej - Demokraci.pl
andrzej@intelgraf.com.pl

Słowa uznania

Każdego dnia na Lotnisku Chopina obsługiwane są tysiące pasażerów. Każdy z nich jest dla nas ważny – chcemy, by każdy czuł się tu bezpiecznie i komfortowo. Lotnisko jest pierwszym miejscem, z którym spotykają się goście przyjeżdżający do naszego miasta i kraju – więc każdy z nas jest odpowiedzialny za to, jakie będą wspomnienia z nim związane. Część wizyt gości oficjalnych organizowana jest na długo przed wylotem – szczególnie, jeśli pasażerem jest oficjalny przedstawiciel innego kraju. Pracownicy Lotniska Chopina zawsze przykładają szczególną wagę do takich wizyt.

W kwietniu gościliśmy w Polsce delegację Republiki Łotewskiej z prezydentem Andrisem Berezinsem, przewodniczącą parlamentu Solvitą Aboltiną oraz premierem Valdisem Domrovskisem. Ambasador w podziękowaniach przesłanych do Elżbiety Młynarskiej, kierownika Działu Obsługi Terminali napisał: „Wyjątkowy profesjonalizm, gościnność, pomoc oraz wyrozumiałość Kierowników Zmiany Obsługi Pasażerów VIP oraz innych pracowników saloniku VIP na Lotnisku Chopina w Warszawie, pracujących z naszymi delegacjami, są wysoko doceniane przez Ambasadę Republiki Łotewskiej w Warszawie i przeze mnie osobiście. Proszę pozwolić mi wyrazić nadzieję na tak samo produktywną współpracę w przyszłości”.

Kolejne podziękowania napłynęły do nas z Parlamentu Europejskiego. W dniach 19-21 kwietnia w Warszawie odbywała się Konferencja Przewodniczących Parlamentów Unii Europejskiej – wydarzenie ważne nie tylko politycznie, ale również niebagatelne wyzwanie organizacyjne. Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla w przesłanym liście napisał: „Pragnę podziękować za pomoc i życzliwość okazaną nam w ramach przygotowań oraz przebiegu spotkania. Sprawność i profesjonalizm obsługi lotniskowej w znacznej mierze przyczyniły się do powodzenia tego przedsięwzięcia. Będę wdzięczny za przekazanie wyrazów uznania wszystkim osobom zaangażowanym w obsługę Gości Konferencji”.

Podziękowania napłynęły także z Ambasady Cypru. Jego Ekscelencja Andreas Zenonos, Ambasador Republiki Cypryjskiej wraz z ambasadorem Tajlandii Bansarn Bunnag, przesłali na ręce Naczelnego Dyrektora podziękowania za zaproszenie na szkolenie „Świadomość ochrony lotnictwa”, w których oprócz osób przychodzących do pracy lub mających wykonać jakieś zadania, uczestniczą również pracownicy ambasad w Warszawie, w tym również ambasadorowie. Szkolenia odbywają się w naszym ośrodku szkoleniowym. Ambasador wyraził podziw dla wysokich standardów organizacji tego przedsięwzięcia. Jego zdaniem na szczególne uznanie zasługuje fakt, iż tak różnorodne i złożone tematy przedstawione zostały w atrakcyjnej i zrozumiałej formie. Wyjątkowe podziękowania skierował pod adresem Ireny Chojnackiej, pracownika Zespołu Szkoleń Ochrony Lotnictwa, podkreślając nie tylko jej profesjonalizm, ale również otwartość i pomocność w trakcie tego wydarzenia.

Bardzo miłe są również podziękowania, które otrzymaliśmy od pasażerki podróżującej z Amsterdamu do Warszawy. Nasza wspólna dbałość o komfort i bezpieczeństwo pasażera ma ogromne znaczenie w ogólnym postrzeganiu lotniska.

„Chciałabym bardzo podziękować pracownikom obsługi Lotniska Chopina w Warszawie - Pani Aleksandrze Lisiewicz i Panu Jakubowi Kowalikowi, którzy bardzo serdecznie zajęli się moją niepełnosprawną matką. Zarówno Pani Lisiewicz, jak i Pan Kowalik wykazali się dużą kulturą osobistą, a Pan Kowalik także i dużym poczuciem humoru. W dzisiejszym „zabieganym” i czasami niezbyt kulturalnym świecie, chciałybyśmy podziękować miłym, serdecznym i dobrze profesjonalnie przygotowanym młodym Pracownikom Lotniska w Warszawie.” – napisała pasażerka.

Każdy list z podziękowaniem za życzliwość, miłą obsługę i profesjonalizm jest dla nas niezwykle cenny – motywuje bowiem do jeszcze większego wysiłku i potwierdza, że nasza codzienna praca i zaangażowanie są doceniane. A bez tego – proszę wierzyć – pracuje się naprawdę ciężko.

Przemysław Przybylski

Andrzej Celiński



Memoriał Zdzisława Ambroziaka zakończył się pełnym sukcesem organizacyjnym i sportowym

Turniej siatkarski jakich dużo za mało

Po turnieju powiedzieli:

Ewa Ambroziak (przesympatyczna założycielka Fundacji Zdzisława Ambroziaka) w odpowiedzi na poturbierne gratulacje: „Gratulacje przyjmuję, chociaż to nie ja powinnam być adresatem. Memoriał wypracował sobie dobrą opinię wśród drużyn siatkarskich. Teamy wiedzą, że mogą tu przyjechać przed rozpoczęciem ligi, wiedzą jaka jest atmosfera, wiedzą, z jakimi drużynami będą walczyć. Jeśli chodzi o poziom sportowy, to on zawsze był dobry, a tym razem udało nam się wyjątkowo. Zresztą nigdy nie mieliśmy problemów z przyjęciem zaproszenia przez kluby grające na wysokim poziomie. Drużyny nam nie odmawiają. Zdarza się, choć rzadko, że jakaś inna impreza może być rozgrywana w tym samym czasie, wtedy, tak jak w ubiegłym roku, jedna z drużyn zrezygnowała. Ustalenie terminu tegorocznego Memoriału też przekładaliśmy, ale zrobiliśmy to odpowiednio wcześniej. Jeśli chodzi o publiczność, to jest to specyficzne miejsce. Bardzo lubię organizować Memoriał na Ursynowie, choć nie ukrywam mieliśmy też oferty rozegrania zawodów w innej hali. Uważam, że jesteśmy już dobrym małżeństwem po sześciu latach. Fanów siatkówki tu nie brakuje, a ten rok motywuje nas do dalszej pracy. Jestem niezwykle szczęśliwa, także ze względu na występujące tu drużyny, na fantastyczną współpracę z Dzielnicą. Od samego początku mamy wsparcie ze strony Miasta. Był taki moment zwątpienia, kiedy powiedziałam sobie, że nie będę robić Memoriału i wtedy dyrektorzy z Biura Sportu i powiedzieli, bym nie śmiała nawet tak myśleć. W tym roku było bardzo ciężko ze zdobyciem sponsorów, ale udało się – są sponsorzy i to znaczący. Sądzę, że jeśli komuś bardzo zależy, to się mu uda, czego najlepszym dowodem jest nasz turniej. Mam fantastycznych zaangażowanych w organizację przyjaciół. Przede wszystkim jest Grzesiek Szewczyk. To on zaprasza drużyny, on z nimi rozmawia, organizuje wszystko od strony sportowej. Zaprasza też rodzinę wszystkich kolegów (Zdzisława Ambroziaka – przyp. red.), ekipy rozwieszające bannery, panie przygotowujące kanapki, dziesiątki wolontariuszy. Jeszcze za mało jest imprez sportowych, na których ludzie się lubią, cieszą – a to jest charakterystyczne dla naszego Memoriału i tak ma być.

Jacek Nawrocki (niezwykle spokojny i cierpliwy trener Skry Bełchatów) o wyniku swojej drużyny: Były to typowe mecze turniejowe. Sporo było prób, jeśli chodzi o taktykę i tak naprawdę jest to też sprawdzian technicznych możliwości i fizycznej dyspozycji, w jakiej są aktualnie zawodnicy. To był cel podrzędny, bo nadrzędnym było zwycięstwo w turnieju, ale jeszcze nie dopracowaliśmy się ostatecznych decyzji, co do składu. Na Ursynowie gramy już kolejny raz, więc mamy świadomość atmosfery i tego, że jest to turniej przedligowy. Jest to pewna weryfikacja kadry. Grało się nam ciężko – jesteśmy na etapie zgrzywania zespołu, jest kilka rozszad w składzie na kilku pozycjach, zatem nie były to łatwe mecze, ale można powiedzieć, że owocne. Z Arkasem Izmir graliśmy w zeszłym sezonie w Łodzi, więc znamy jego siłę. Tym bardziej cieszę się, że udało nam się ich pokonać. Oczywiście, w Final Four graliśmy w dużo mocniejszym składzie z Bartkiem Kurkiem, z Marcinem Możdżonkiem, i to jeszcze bardziej daje świadectwo dobrego wyniku w tym turnieju.

Glenn Hoag (pełen kurtuazji, skromny trener Arkasu Izmir i reprezentacji Kanady) o sportowej wartości Memoriału: Poziom tego turnieju jest wysoki, jak dla nas doskonały. Reprezentacja Polski jest jedną z najsilniejszych drużyn świata. Jako trener reprezentacji Kanady poznałem polskich zawodników, z których wielu zagrało w tym turnieju. Prowadzenie reprezentacji Kanady i drużyny klubowej wymaga dużego nakładu pracy, bo to dwie różne sprawy. W swojej drużynie klubowej mam kilku młodych siatkarzy, kilku nowych. Dla nas każdy rozegrany mecz jest ważny, tym bardziej, że w tym sezonie jeszcze nie graliśmy – były tylko treningi. Ten turniej był świetną okazją do spotkania z tak mocnymi drużynami.

Jakub Bednaruk (stanowczy i konkretny trener AZS Politechnika Warszawska) o występie swojej drużyny: Ocena występu? Bardzo dobra, celująca. Dlatego, że wystąpiło w drużynie Politechniki wielu nowych, młodych zawodników uważam, że ten turniej był dla nas bardzo udany i jestem bardzo zadowolony z postawy chłopaków. Były pewne drobne nieporozumienia, które szybko sobie wyjaśniliśmy, bo przecież jedziemy wszyscy na jednym wózku. Stąd też moja pozytywna ocena.

Siódmy Memoriał Zdzisława Ambroziaka odbył się w dniach 21-23 września w ursynowskiej „Arenie”. Ursynowanie i wszyscy warszawiaczy mieli okazję okłaskiwać wspaniałe drużyny, świetnych zawodników i wiele cudownych zagrań.

Zawody trwały trzy dni, ponieważ uczestniczyło w nich sześć drużyn i należało przyjąć jakąś rozsądną formę rozgrywek. Pierwszego dnia walczyły między sobą zespoły tylko teoretycznie słabsze: Indykpol AZS Olsztyn wygrał w pięciu setach z Wkręt-metem AZS Częstochowa, a AZS Politechnika Warszawska po wygraniu pierwszego seta z Arkasem Izmir przegrała trzy kolejne. Kibice jednak nie mogli narzekać na brak emocji, bo mimo chwilami widocznego braku zgrania, mecze trzymały w napięciu, a zaciętości i woli walki nie można odmówić żadnemu zawodnikowi. Drużyna z Częstochowy spotkała się z Politechniką następnego dnia w meczu o piąte miejsce i dość gładko, bo w trzech setach przegrała ten mecz.

Na zwycięzców piątkowych półfinałów czekały tuzy PlusLigi – mistrz i wicemistrz Polski – ZAKSA Kędzierzyn i Skra Bełchatów. I tu już zaczęły się kłopoty. Skra po dwóch przegranych setach z Indykpołem AZS Olsztyn niemal cudem uchroniła się przed porażką, doprowadziła do wyrównania, by ostatecznie wygrać w tie breaku 15:8. Wynik meczu nie dziwi o tyle, że w mniemaniu większości fachowców na boisko wyszedł drugi skład Skry. Do pewnego stopnia zaprzeczył temu pogładowi trener Jacek Nawrocki w udzielonym nam wywiadzie. ZAKSA do swojego pojedynku podeszła bardzo skoncentrowana, bo Arkas jest przecież nie tylko wicemistrzem Turcji, ale też finalistą Challenge Cup sezonu 2010/2011. W ostatnim sezonie puchar ten zdobył AZS Częstochowa po zwycięstwie w dwumeczu nad AZS Politechnika Warszawska. Nieprawdopodobnie emocjonujący mecz ZAKSY z Arkasem oglądał niemal komplet publiczności, a pomeczowym komentarzom nie było końca. Atmosferę umiejętnie podsycał spiker – Janusz Uznański. Arkas wygrał pierwszego i czwartego seta – oba na przewagę (do 27 i do 24), a mistrzowie Polski wygrywali gładko



do 16 i do 15. Dramat ZAKSY rozegrał się w tie breaku, bo po ciężkiej walce przegrała go do 14. Niezwykle zadowolony był trener Arkasu Glenn Hoag, znany u nas bardziej jako trener reprezentacji Kanady, z którą graliśmy przed kilkoma miesiącami w grupie B historycznej dla nas Ligi Światowej.

Terciego dnia turnieju ZAKSA pokonała olsztynian 3:0, mimo ich zaciętego oporu, szczególnie w trzecim secie. W hali czuć było jakieś napięcie, oczekiwanie na finał. Po raz pierwszy bowiem Memoriał Zdzisława Ambroziaka stał się zawodami międzynarodowymi, dzięki uczestnictwu Arkasu Izmir, który ostrzył sobie zęby na zwycięstwo. Ale wcześniej... nastąpiła chwila odprężenia. Mecz przyjaciół siatkówki, w którym zagraли między innymi Radosław Panas, Kuba Bednaruk i Przemysław Michalczyk, Grzegorz Wagner, Andrzej Skorupa – ojciec naszej reprezentacyjnej siatkarki Katarzyny i jej siostry bliźniaczki, także siatkarki – Małgorzaty. Walkę uważnie obserwowali, oprócz kibiców, rozgrzewający się siatkarze. Pewnie po to, by móc potem w szatni ocenić war-

tość swoich trenerów. Z laską (taką do podpierania) pojawił się dawny pięściarz Grzegorz Skrzecz, który raz dzielnie zaszerwował. Kto tego nie widział, nie uwierzy – piłka ledwo doleciała do siatki. Złośliwych uśmiezków jednak nie było, bo i kibice i pozostali „przyjaciele” wiedzieli, że Skrzecz swoim prawym jeszcze niejednego mógłby zaprawić. „Niebieskich” prowadził były prezes PZPS Tadeusz Sasara, a „czarnych” Włodzimierz Sadalski, a może na odwrót. Nieważne, tak samo jak nieistotny jest wynik.

Głębszy oddech i finał – Skra-Arkas. W trakcie meczu trenerzy Hoag i Nawrocki dokonywali cudów, a raczej zmian, tym bardziej, że Arkas grał już swój trzeci mecz (w trzy dni). Ani jedna ani druga drużyna zresztą się nie oszczędzała. Siatkarze z Izmiru objęli prowadzenie, a Skra goniła do piątego seta. W momencie prawdy sprawdziły się obie drużyny, choć wygrać mogła tylko jedna. Zwyciężyła Skra 15:13.

Po raz kolejny podkreślam, że takiego turnieju drużynowego jeszcze nie było mi dane oglądać, na tak wysokim

poziomie, na maksymalnych obrotach, gdzie indywidualne fajerwerki przeplatane były zespołowym wysiłkiem. Była to walka o każdy punkt, o każdą piłkę, walka ze zwycięstwem i z własnymi nerwami. Obejrzałem wspaniałe boje wspaniałych siatkarzy, z których zawodnicy innych dyscyplin sportu mogliby brać przykład. Nie sposób także wymienić i pochwalić zawodników, którzy na laurki zasłużyli, bo musiałbym podać pełne składy, ale nawet wśród bohaterów bywali superbaterowie. Wielu z nich znamy, bo przecież występują w naszej reprezentacji: MVP turnieju Michał Winiarski (Skra), który w pierwszym meczu wystąpił na pozycji... libero! Świetnie grali też jego koledzy z drużyny: Mariusz Wlazły, Paweł Woicki, Aleksandar Atansijewić, Karol Kłos (były zawodnik Politechniki), Paweł Zatorski. W drużynie z Turcji najjaśniej świeciła gwiazda, moim zdaniem, światowej klasy – Agamez, czyli Liberman Agamez Urango. Nie należy jednak zapominać o reprezentancie USA Kevinie Hansenie, w obu meczach bardzo dobrze grał też John Perrin – reprezentant Kanady i Burutay Subaszi.

W ZAKSIE, pod wodzą byłego trenera naszej reprezentacji Daniela Castellaniego i byłego reprezentanta Polski Sebastiana Świderskiego, wspaniałe partie rozegrali ursynowianin Paweł Zagumny (kapitan ZAKSY) i doskonale wyszkolony technicznie, wszechstronny Brazylijczyk Felipe Fonteles – niezwykle pogodny i ciepły człowiek. Sumienie nie pozwala mi pominąć Piotra Gacka, Michała Ruciaka i Marcina Możdżonka (kapitan reprezentacji Polski) oraz wchodzącego na zmiany byłego „inżyniera” Serhija Kapelusa. W drużynie Politechniki z powodzeniem wystąpili Michał Potera, Grzegorz Szymański, Marcin Nowak i Fabian Drzyzga, który znalazł się już w drużynie i widać nić porozumienia między rozgrywanym, a resztą drużyny.

Mimo pewnych kłopotów, organizatorom udało się znaleźć solidnych sponsorów, wzbudzić zainteresowanie mediów i co najważniejsze dla kibiców – zadbać o najwyższy poziom sportowy Memoriału.

Ryszard Kochan
Foto. Lech Kowalski



PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
MICRODENT
ROK ZAŁ. 1990

KOMPLEKSOWA OPIEKA STOMATOLOGICZNA

- STOMATOLOGIA ESTETYCZNA
- KORONY PEŁNOCERAMICZNE
- PROTEZY BEZKLAMROWE
- IMPLANTY
- LECZENIE BEZWIERTŁOWE
- LECZENIE PARODONTOZY
- STRZYKAWKA BEZIGŁOWA
- GABINET DZIECIĘCY
- RADIOWIZJOGRAFIA

200 m od **IA NATOLIN****Meander 22**☎ **22 648 77 55**

www.microdent.pl

KUPNO-SPRZEDAŻ

MATEMATYKA, 22 641-11-27
MATEMATYKA, 22 641-82-83
MATEMATYKA, 22 643-53-47,
886-331-706
MATEMATYKA, doświadczenie
668-218-242
MATEMATYKA, doświadczona
nauczycielka gimnazjum i SP,
693-329-929
MATEMATYKA, FIZYKA,
22 649-40-27
MATEMATYKA, FIZYKA,
CHEMIA, dojeżdżam,
504-057-030
MATEMATYKA, liceum,
510-493-136
MATEMATYKA, nauczycielka,
604-399-221
NAUKA GRY: keyboard, gitara
klasyczna, basowa, akordeon,
503-198-314
NIEMIECKI, 507-359-778
NIEMIECKI, ANGIELSKI,
507-526-481
NIEMIECKI, nauka,
konwersacje, 605-859-277
NIEMIECKI - pedagog,
egzamin, 500-165-121
POLSKI, Kabaty, 500-265-337
POLSKI, matura, doświadczona,
22 641-66-59, 507-52-96-01

LOKALE

1-2 POKOJOWE kupię,
501-100-059
3-4 POKOJOWE kupię,
501-100-059
DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z
kuchnią, 43 m², Ursynów,
22 641-42-43, 508-128-904
KWATERY, 728-899-673
WYNAJMĘ 3 pokoje 94 m² w
rejonie ul. Rakowieckiej. Cena
3.550.- PLN + opłaty za media wg
zużycia, 601-892-965

MOTO

PRACA

LEKARZY różnych specjalności
zaprasza do współpracy
nowotworzony NZOZ
ul. Dereniowa 9
tel. 601-260-087

DO PRAC biurowych,
22 750-22-45
FIRMA sprzątająca przyjmie,
606-332-332
POMOC kuchni, 3 dni w
tygodniu, praca od 16-ej,
506-040-519
PRACE pomocnicze w drukarni
cyfrowej, 22 750-22-45
SZKOŁA PODSTAWOWA nr
340, ul. Lokajskiego 3 zatrudni
sprzątaczkę, 22 641-49-70

RÓŻNE

OPIEKA nad grobami,
tanio i solidnie,
500-336-607
WRÓŻKA 22 648-68-41,
602-731-299

USŁUGI

telewizory
monitory
notebooki
LCD
DVD
VIDEO
sprzęt audio
22 649 68 43
www.elvid.com.pl

KOMPUTERY
Centrum
Serwisowe
ul. Meander 2a

0000 TANI SERWIS
KOMPUTEROWY, 18 zł/h, 24 h,
dojazd 0 zł, 503-432-422
AAABC NAPRAWA
telewizorów, LCD, PLAZMA,
dojazd gratis 22 644-39-97,
608-817-647
ANTENY, 603-375-875

BALKONÓW ZABUDOWY
drzwi antywłamaniowe, okna,
rolety, meble na zamówienie
ul. Warchałowskiego 9
tel.: **22 649-44-77**
602-27-17-18
wt. i czw. promocje

BEZPYŁOWE cyklinowanie,
malowanie, gładzie 22 756-57-63,
502-093-588
BIURO RACHUNKOWE,
606-234-106
BIURO RACHUNKOWE,
502-177-780

BIURO RACHUNKOWE,
kompleksowe usługi
księgowo-kadrowe,
tel. 662-134-308,
www.kaemconsulting.com

CleanLux
pranie dywanów, wykładzin,
691-851-588

CYKLINA, malarskie,
501-471-912
CYKLINOWANIE, 663-163-070
CYKLINOWANIE, układanie,
22 240-36-56
DEZYNSKACJA, 22 642-96-16
DOCIEPLANIE budynków,
poddaszy, malowanie elewacji,
kilkunastoletnie doświadczenie,
501-624-562

DOMOFONY, 603-375-875
ELEKTROAWARIA, tanio,
507-153-734
ELEKTRYK - kuchnie,
507-153-734

ELEKTRYK, tanio, 507-153-734
GAZOWE kotły, piecyki, kuchnie
- serwis, montaż; hydraulika,
600-709-630
GLAZURA, panele, malowanie -
remonty kompleksowo,
22 42-43-207, 692-885-279

GLAZURA, remonty, fachowe
porady, 22 42-43-207,
505-543-594
GLAZURA, remonty
kompleksowo, 796-664-599
GŁADŹ gipsowa, płyty KG,
malowanie, panele, VAT,
885-397-821
HYDRAULIK, 797-135-321
HYDRAULIKA, GLAZURA
602-651-211, 22 643-71-65
HYDRAULIK złota rączka -
niedrogo, 665-051-026

KANCELARIA PRAWNA

Marta Bisińska

Obsługa prawna firm
i klientów indywidualnych

udzielanie porad,
prowadzenie negocjacji
sporządzanie:
umów, pism procesowych, odwołań

tel. 602 134 102

KOMPUTEROWA pomoc,
również u klienta, przy zajęciach,
internecie, naprawie i
modernizacji sprzętu,
535-80-88-85,
www.pcpomoc.waw.pl
KOMPUTERY - pogotowie,
ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67,
602-301-214
KOMPUTERY, serwis, sprzedaż,
FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9,
tel. 22 644-26-05, 601-737-777
KRATY, tel. 603-349-374

KRAWCOWA,
ul. Kulczyńskiego 9,
tel. 692-101-784

KSIEGOWOŚĆ w pełnym
zakresie. Tanie usługi!
502-283-296,
www.julmar.entro.pl

MALARSKIE, tapetowanie,
22 644-94-55, 607-775-259
MALARZ, 723-06-82-81
MALOWANIE, referencje,
722-920-650
MALOWANIE, remonty,
22 240-87-31

NAPRAWA
MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

AAAA NAPRAWA pralek,
zmuwarek, kuchenek
mikrofalowych i elektrycznych,
odkurzaczy, 22 641-69-47,
604-660-792
AAA NAPRAWA
TELEWIZORÓW, tanio
22 641-80-74, 501-829-771

NAPRAWA 24h
chłodnie, lodówki, kostkarki
22 641-39-13
603-584-876

NAPRAWA - chłodnie, lodówki,
pralki, 502-562-444

NAPRAWA
lodówki, pralki, zmywarki
22 643-16-65, 501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH,
SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL,
ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59,
501-122-888
PRANIE dywanów, tapicerki
meblowej oferuje firma SOLPRA.
Tanio i solidnie, 798-034-056

PROFESJONALNE
czyszczenie i pranie
dywanów i wykładzin,
501-053-855,
www.fstz.waw.pl

EURO
SERWIS
NAPRAWA
Pralki, zmywarki,
lodówki, kuchnie.
Krótkie terminy, dojazd GRATIS!
tel. **22 759-32-32**
w godz. pon.-sob. 8-20, niedz. 9-17

OKNA PCV
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

PRZEPROWADZKI
TANIO
535-170-170

PRZEPROWADZKI,
tanio, solidnie,
501-535-889

REMONTY, 503-321-785
REMONTY kompleksowo,
505-543-594
REMONTY mieszkań, wszystko,
505-639-443
REMONTY, solidnie,
514-745-851

STOLARKA, pełny zakres,
panele, 22 641-54-84,
601-751-247

STOLARSKIE, garderoby,
naprawy, pawlacze szafy-ki,
22 649-72-40, 606-126-099
STOLARSKIE, naprawy,
przeróbki, szafki, zabudowy,
22 641-34-38, 604-637-018
STOLARSTWO, 605-077-538
STOLARSTWO, szafy, kuchnie,
meble pokojowe i łazienkowe
22 773-15-13, 504-824-568
ŚLUSARSTWO, kraty,
balustrady, ogrodzenia,
konserwacje, 601-36-22-82

TAPICER,
Ursynów,
22 649-88-45

TAPICERSTWO 22 618-18-26,
22 842-94-02

TYNKI gipsowe, cementowo-
wapienne, www.budax.pl
511-529-965

WYWÓZ gruzu, mebli, gałęzi.
Sprzątanie piwnic, garaży
600-359-594

ZŁOTA RĄCZKA,
503-428-653
ŻALUZJE, roletki, plisy,
verticale, moskitiery,
22 848-34-34, www.zalvert.pl
ŻALUZJE, ROLETY, MARKIZY,
509-491-366

ŻALUZJE, rolety, moskitiery,
www.zaluzje.warszawa.pl,
22 649-73-92

ŻALUZJE, ROLETY, VERTICALE,
MOSKITIERY, MARKIZY,
22 644-42-16, 602-380-218

ZDROWIE

EXTRADENT
codziennie
STOMATOLOGIA
PROTETYKA
PRZYSTĘPNE CENY
Stokłosy, al. KEN 95
22 644 21 03 501 231 853
www.extradent.waw.pl

LECZNICA IZIS
ul. Pasaż Stokłosy 11
(tuż przy stacji Metro Ursynów)
czynne pon.-pt. w godz. 8-20
22 643 40 42
LEKARZE WSZYSTKICH
SPECJALNOŚCI
Ceny wizyt - 80,100 zł;
EKG - 30 zł; USG - 80 zł;
EEG, ECHO SERCA - 80 zł
ZAŚWIADCZENIA MEDYCYNY
PRACY I DO PRAWA JAZDY
ZAPRASZAMY

ALKOHOLOWE odrucia,
Esperal, tanio, 22 613-98-37,
22 671-15-79

HERBALIFE, gwarancja,
konsultant Michał Łuczniński
22 644-79-28, 601-313-313

LEKARZ seksuolog,
22 825-19-51

Tobiasz **USŁUGI**
POGRZEBOWE
www.tobiasz24.pl
ul. Rzymowskiego 35, tel. 22 737-05-10
tel. 691 193 581 24h.

PASSA
BIURO
OGŁOSZEŃ
22 649 71 65,
22 648 44 00

AUTO-SERVICE
- Mechanika pełen zakres
- Elektryka, elektronika
- Geometria Hunter 3D
- Serwis opon
- Serwis klimatyzacji
Warszawa
Wął Miedzeszyński 195
Tel.: **22 612 72 58**

OSOBOWE
I DOSTAWCZE
WSZYSTKIE
MARKI

Q-SERVICE

Internet
10 Mbit + TV (67prog.) - 84pln
TV (67prog.) - 42pln
TV (67prog.) + tel 100min - 64pln

TV

2A Sp. z o.o.
ul. Piękna 22
tel. 22 629 70 64
e-mail: biuro@2a.pl
www.2a.pl

INTERNET PROVIDER

EKO-BUD

tel: 22 / 787 19 10

komórkowy: 602 627 232

okna@ekobudrs.com.pl

okna drzwi rolety parapety

bramy garażowe

SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@ekobudrs.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@ekobudrs.com.pl

vetrex
okna premium



BRAMY
OGRODZENIA
wisniowski.pl



POL-SKONE



GERDA **ROMEX**



WAKACYJNE PROMOCJE !!!

Co i kto

Sobotnia książkowa wyprzedaż sąsiadka w Rajskiej Cafe Kądy może przynieść swoje książki, wymienić je, sprzedać lub kupić.
Sobota, 29.09, godz. 10-14, Pa-saż Ursynowski 7, metro Stokłosy

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
Tel./faks: 22 643 79 35

Piątek, 28 września, 18.00:
Wernisaż zbiorowej wystawy malarstwa Stowarzyszenia Akwarelistów Polskich.

Niedziela, 30 września, 16.00:
Teatr Za Daleki – aktorsko-lalkowe przedstawienie „Zaczarowane kalosze”. Bezpłatne karty wstępu od 27 września, godz. 17.00. Sfinansowane ze środków Dzielnicy Ursynów.

Niedziela, 30 września, 19.00:
koncert kabaretowy z cyklu „Marek Majewski i jego goście”. Gościem będzie Krzysztof Daukszewicz. UWAGA!!! Bezpłatne karty od 27 września, godz. 17.00. Ze środków Dzielnicy Ursynów.

Warsztaty finansowanych ze środków Dzielnicy Ursynów. Wolne miejsca są jeszcze m.in. w Teatrze Seniora (poniedziałki, 11.00-13.30), na Manewrach Kabaretowych (od lat 12; środy, 16.30-19.00) oraz na warsztatach bębniarskich dla dorosłych (od 1.10.: poniedziałki, 20.20-21.20).

28 września, g. 16.00-18.00
– pierwsze po wakacyjnej przerwie zajęcia baletowe dla dzieci.

Dom Kultury Stokłosy
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 35 17

W Galerii U trwa jubileuszowa wystawa Rafała Strenta.

30.09. g. 19 – Spektakl Teatru Wolandzkiego „Niepojęty przypadek Simona Mola”. Rezerwacja biletów na wolandzki.pl.

Zapisy w roku 2012/13:
Plastyczne: poniedziałki i środy 18.30-19.30 (starsze dzieci i młodzież). Taniec towarzyski: poniedziałki 20.30-21.30, środy

19-21, czwartki 20.30-22 (dorosli), informacje i zapisy: www.rytmdance.pl, 662 159 077. Zajęcia baletowe: środy i czwartki 16.15-18.15 (dzieci 4-7 lat). Pilates & balet – zajęcia dla dorosłych, środy 18.30 (grupa początkująca). Szkoła szachowa dla dzieci: środy 17-18, prowadzi Mariusz Karbowiak.

Nauka gry na pianinie: Joanna Biedrzyńska – poniedziałki i wtorki (tel. 880 211 393), Magdalena Kott – środy i czwartki tel. 608 331 137). Nauka gry na gitarze: Maciej Zakrzewski, termin do uzgodnienia. Tel. 881 037 630). Sztuka walki Jeet Kune Do: poniedziałki 16-17 (dzieci 5-8 lat), 17-18 (9-12 lat). Tel. 666 666 070. Pilates dla dorosłych – czwartki 18.30. Informacje i zapisy: 608 607 584.

Natoliński Ośrodek Kultury
ul. Na Uboczu 3
tel. 22 648 65 81

27.09., czwartek, godz. 19.30
koncert z cyklu „Jazz w NOK” –

JANUSZ STROBEL & ANNA STANKIEWICZ & ANRZEJ JAGODZIŃSKI.

30.09., niedziela, godz. 12
koncert z cyklu „Bliżej klasyki dla dzieci” – POLNE DUSZKI, LEŚNE SKRZATY.

Dom Kultury SMB „Imielin”
ul. Dereńowa 6
tel/fax 22 641 19 15

7 października 2012 godz. 18
– z cyklu „gwiazdy polskiego kabaretu” wystąpi kabaret Jurki. Zaproszenia do odbioru 1 października od godz. 18.

Zapisy na zajęcia i warsztaty: nauka gry na pianinie, nauka gry na gitarze klasycznej, plastyki, tańca towarzyskiego, teatruzyku dziecięcego, baletu dla dzieci od lat 6, nauki języków obcych (angielski i francuski), aerobiku, gimnastyki rehabilitacyjnej dla dorosłych, zajęcia wokalne dla młodzieży i dorosłych. Informacje: www.dkimielin.pl, w DK Imielin i Klubie A4 (ul. Amundsena 4).

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Z WINDĄ bliżej!

Powakacyjne zadania

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Lucjan Zborowski**. Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30.

Ryszard Kochan

		4	7	1		
8		9		3		
7						9 2
					3 7	
		5	7			
	8		3 9 4			6
4 3			6			2
						3
	9			4 5		

				8		6
5		9			7 4	
		4	3			
			4			1
				9		
9 4				3 7		
		6	7			2
	2	5		1		
	8					

Zaproszenie do brydża



Pierwszego października /poniedziałek/ ruszają Ursynowskie Warsztaty Brydża Sportowego dla młodzieży szkół ponadpodstawowych i studentów ursynowskich uczelni. Na podstawie decyzji Prezydent m.st. Warszawy i sfinansowaniu przez Wydział Sportu i Rekreacji Urzędu Dzielnicy Ursynów, zagwarantowaniu pomocy organizacyjnej przez Stowarzyszenie „Wyżyny”, zostanie zrealizowana, zainspirowana przez Sekcję Brydża Sportowego NOK inicjatywa o ich utworzeniu, która zyskała jednogłośnie poparcie Komisji

Kultury, Oświaty, Sportu i Rekreacji. Zajęcia będą prowadzone dwa razy w tygodniu – w poniedziałki i środy w pomieszczeniach Sekcji Brydża NOK ul. Na Uboczu 3 od godz. 17.00 do 19.00. Koordynatorem przedsięwzięcia został arcymistrz międzynarodowy brydża sportowego Jan Chodorowski, a pomagać mu będą w prowadzeniu zajęć kolejni arcymistrzowie – ursynowianin Janusz Połec, Włodzimierz Rutkowski i inni. Po pierwszym styczniu 2013 r. planowane jest powiększenie

grupy, na bazie ursynowskich ośrodków kultury do 5 przy ilości uczestników od 20-25 w każdej. Głównym celem tych zajęć jest przyswojenie umiejętności gry w brydża, zrozumienie jej wartości w rozwoju intelektualnym młodego człowieka.

Każdy z uczestników „Warsztatów” otrzyma najnowsze wydawnictwo z zakresu licytacji i gry w brydża. Organizatorzy zamierzenia liczą po cichu na wsparcie i zaangażowanie ze strony dyrekcji szkół i uczelni, bo nie wątpią w zrozumienie, że gra w brydża rozszerza horyzonty i wyobraźnię, ucząc jednocześnie szybkiego i bezbłędnego liczenia, a to w połączeniu z wywyczoną pamięcią pomaga zarówno uczniom jak i studentom.

Zapisy, z jednorazową składką członkowską w wysokości 30 zł, przyjmowane będą bezpośrednio w Sekcji Brydża NOK we wtorki, czwartki i soboty w godzinach od 11.00-20.00, telefonicznie przez Stowarzyszenie „Wyżyny” od 9-15 pod nr. 22 649 47 87 fax 22 859 19 11, a przez Jana Chodorowskiego na komórkę: 503 027 444.

Kierownik Sekcji Brydża NOK
St. Wzorek 509 57 82 84

PRZYPOMNIENIE

Taki był tytuł jego pierwszego debiutanckiego utworu zamieszczonego w „Twórczości” w 1955 roku. Dziś ten tytuł pożyczam od Niego, żeby napisać o Nim. W czasie przeszłym: Roman Śliwonik, poeta, prozaik, dramatopisarz, odszedł 22 września.

Spotykałem go na Jarach, idąc z metra w kierunku Puszczyka. Ostatnio coraz rzadziej. Już z daleka poznawałem go po wychudzonej sylwetce. Uśmiechał się zawsze, choć nie jestem pewien czy mnie jeszcze kojarzył.

Od 5 lat chorował. W swoich „Notatkach z choroby” pisał: „Nie chodzę, nie piszę, świat się zamknął...”

Wydał niemal 20 zbiorów wierszy. Kiedy zapytano go kiedyś, który z wierszy uważa za najlepszy, odpowiedział w charakterystyczny dla siebie sposób: „Najbardziej podoba mi się wiersz jeszcze nie napisany, a już we mnie będący”.

Był poetą pokolenia „Współczesności”. Wspominał kolegów z tamtych lat z nostalgią, lirycznie, acz często dowcipnie i ironicznie. W „Portretach z bufetem w tle” nakreślił obraz lat sześćdziesiątych, utrwalał je we wspomnieniach i anegdotach Grochowiaka, Hłaske, Iredyńskiego, Stachurę, Brychta i Himilsbacha.

Ten ostatni w wywiadzie dla „Przeglądu tygodniowego” w 1987 roku, sam twierdził, że „najbardziej przyjaźni się ze Śliwonikiem”. Nazywał go zresztą szwagrem. Po latach Śliwonik zrewanżował mu się, przemawiając na jego pogrzebie.

Dziś nikogo z tych najbliższych mu nie ma. Czołówka Orientacji Poetyckiej „Hybrydy” odeszła w całości. Dwa lata temu pożegnaliśmy Zbigniewa Jerzyńca, w tym roku w styczniu Krzysztofa Gąsiorowskiego, a w lipcu gdańskiego poetę Andrzeja Waśkiewicza.

„Pisarz powinien żyć długo, umarli są szybko zapominani” – powtarzał Śliwonik. Sam żył 82 lata. Na szczęście pozostawił po sobie „Ślad”. I to nie jeden. Wydał prawie 30 książek. W tym ostatnim wydanym w 2010 roku tomiku pisał: „Chciałem wszystko powiedzieć inaczej – żeby wiersz był odkryciem, przeżyciem”. Ostatnio dodawał: „Następnego snu już nie opowiem. Następnego życia już nie będzie.”

Wojciech Dąbrowski



Dnia 22 września 2012 roku zmarł
Roman Śliwonik
wyraży współczucia
Rodzinie i Przyjaciółom



składa
Redakcja tygodnika PASSA

Młodzi ludzie zaśpiewają dla Powstańców

„Zostali w pieśniach”, na fotografiach, we wspomnieniach, wierszach, w pamięci - Obrońcy Warszawy podczas Powstania w 1944 roku.

1 października o godzinie 17.00

przypomnimy odwagę, wiarę i nadzieję z którymi nasi rówieśnicy walczyli o wolność. Zaśpiewamy piosenki, które dodawały im otuchy w chwilach zwątpienia, pozwalały zapomnieć o niepewności. Przypomnimy wiersze i wspomnienia, w których odbijają się emocje i uczucia tamtego lata.

Podczas koncertu prowadzona będzie zbiórka pieniędzy na renowację powstańców mogił oraz budowę i renowację miejsc pamięci.

Serdecznie zapraszamy!

www.zostaliwpieniach.pl

Organizator: Forum Młodych PiS Warszawa
Współpraca: Fundacja „Nasza Solidarność”
Patronat: Zarząd Dzielnicy Ursynów m. st. Warszawy

Oferta ważna od 27.09 do 07.10.2012 r.
lub do wyczerpania zapasów

jesiennie trends 2012

Szal męski 12,90
mix wzorów
1 szt.



kurtka męska 99,90

Armada
roz. 48 - 56
1 szt.

modnie!
wygodnie!
tanio!

MODA
jesienna

19,90

Koszula damska
T-groupe
roz. M - 3XL,
mix wzorów i kolorów
1 szt.



komplet niemowlęcy 34,90

roz. 3 - 24 m-ce,
tunika + legginsy,
mix wzorów i kolorów
1 kpl.

TISSAIA



DZIECKO
jesienia

24,90

Buty męskie
roz. 41 - 46,
mix wzorów
1 para



Buty damskie 69,90
roz. 36 - 41,
mix wzorów i kolorów
1 para

TISSAIA



Buty damskie 26,90
Armada
roz. 36 - 41,
1 para



Buty damskie 34,90
roz. 36 - 41,
mix kolorów
1 para

Buty damskie 39,90
roz. 36 - 41,
mix kolorów
1 para



€CO.
+

komplet niemowlęcy 34,90

roz. 3 - 24 m-ce,
tunika + legginsy,
mix wzorów i kolorów
1 kpl.

TISSAIA



E. LECLERC



H I P E R M A R K E T
URSYNÓW

róg ul. Ciszewskiego i Al. KEN
www.kencenter.pl

